GAZETA ADMINISTRACJI

MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
PRAWU PUBLICZNEMU
ORAZ ZAGADNIE-
NIOM ADMINI-
STRACJI PU-
BLICZNEJ

Nr 12 GRUDZIEŃ

WARSZAWA
1 9 4 9
ROK XXVI

WYDAWNICTWO
MINISTERSTWA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

WARUNKI OGŁASZANIA PRAC W „GAZECIE ADMINISTRACJI"

1. Redakcja przyjmuje wyłącznie prace pisane na maszynie, na jednej stronie arkusza, z odstępem między wierszami i z marginesem.
2. Redakcja zastrzega sobie prawo przeprowadzania zmian w układzie skrótów i zmian stylistycznych w nadesłanych pracach.
3. Artykuły drukowane w „Gazecie Administracji" są wyrazem osobistych poglądów autorów.
4. Wydrukowane prace oraz wszelkie materiały i notatki są honorowane.
5. Autorzy mogą otrzymać na specjalne zamówienie odbitki swych prac za opłatą kosztów ich wykonania.
6. Redakcja przyjmuje do druku jedynie prace poprzednio nigdzie nie drukowane.
7. Redakcja rękopisów nie zwraca.
8. Prace do druku (w 2 egzemplarzach) należy nadsyłać pod adresem Redakcji „Gazety Administracji" Warszawa, Aleje Ujazdowskie 9, II p.

Nr 12 Rok XXVI

GAZETA ADMINISTRACJI

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Warszawa grudzień 1949 r.

TREŚĆ:

Z OKAZJI 70-TEJ ROCZNICY URODZIN JÓZEFA STALINA ZARZĄD GŁÓWNY ZRZESZENIA PRAWNIKÓW DEMOKRATÓW PRZESŁAŁ DO PRAWNIKÓW RADZIECKICH NASTĘPUJĄCY TELEGRAM:

SEKCJA PRAWNA WOKS

MOSKWA

Obradujące w dniu 13 grudnia nad zagadnieniem podniesienia społeczno - politycznej świadomości członków naszej organizacji i metodami ulepszenia naszej pracy ideologicznej i praktycznej — Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Zrzeszenia Prawników Demokratów w imieniu prawników polskich przesyła prawnikom radzieckim swoje najserdeczniejsze, braterskie pozdrowienia.

W toku naszych obrad stale mieliśmy na uwadze Wasze doświadczenia oraz służące im jako drogowskaz nauki Wielkiego Nauczyciela mas pracujących całego świata oraz ich Wodza w walce o postęp i pokój, Józefa Stalina.

To przecież dzięki korzystaniu ze wskazań Stalina mogliście radziecką naukę prawa podnieść na niebywały dotąd poziom i uczynić ją niezawodnym narzędziem obrony interesów Waszych ludów, a przez to i narzędziem obrony demokracji na całym świecie oraz wzorem dla tych, którzy pragną prawo widzieć tylko w służbie postępu i pokoju.

Dzień 21 grudnia, dzień 70-lecia urodzin Józefa Stalina Wielkiego Obrońcy praw narodów do wolności, niepodległości i demokracji naród nasz, święcić będzie wespół z bratnimi narodami radzieckimi. W dniu tym i my polscy prawnicy demokraci połączymy się w szeregach naszego narodu z uczuciami Waszych narodów, z Waszymi uczuciami, prawnicy radzieccy, wychowankowie i niestrudzeni żołnierze sprawy, której sztandarem jest imię Stalina, sprawy socjalizmu, którego zwycięstwo jest rękojmią rozwoju cywilizacji, ochroną godności człowieka i jego prawa do życia w pokoju.

.W przeddzień tego naszego wspólnego święta składamy na Wasze ręce najserdeczniejsze pozdrowienia naszemu wspólnemu, genialnemu Nauczycielowi, najlepsze życzenia zdrowia i długich lat życia w pracy

dla dobra narodów radzieckich, które jest również naszym dobrem i dobrem wszystkich spragnionych postępu i bezpieczeństwa ludzi na całym świecie.

Naród polski nigdy nie zapomni, że to dzięki polityce Stalina odniesione zostało zwycięstwo nad zagrażającym naszemu bytowi hitleryzmem. Naród polski nigdy nie zapomni, że Stalinowi zawdzięcza zarówno swoje wyzwolenie, jak i możliwość budowy ustroju sprawiedliwości społecznej.

W zwartych szeregach naszego narodu, czczącego dzień urodzin Stalina, wzmożeniem wysiłku nad podniesieniem siły naszego państwa, jako sojusznika ZSRR i ogniwa obozu pokoju, przewodzonego przez ZSRR stoją również polscy prawnicy demokraci.

Z okazji 70 rocznicy urodzin Wodza Obozu Pokoju Stalina, ślubujemy wzmóc nasze wysiłki w walce o socjalizm i pokój.

Niech żyje Józef Stalin, Wódz prowadzący ludzkość do zwycięstwa w tej walce!

Za Zarząd Główny
Zrzeszenia Prawników Demokratów

Jodłowski Jerzy
Lernell Leszek
Mamrot Kazimierz
Majewski Stanisław
Muszkat Marian
Podlaski Henryk
Piotrowski Kazimierz
Rozmaryn Stefan
Tomorowicz Władysław
Walawski Bolesław

DR EMANUEL ISERZON

POJĘCIE PROCESU ADMINISTRACYJNEGO

Zasadnicze przeobrażenia życia gospodarczego, społecznego i ideologicznego w Polsce czynią koniecznym zrewidowanie już nie tylko poszczególnych postanowień, lecz samych zasad, a nawet samej racji istnienia tego lub innego działu prawa. Jeśli my, prawnicy, nie uczynimy tego z całą odwagą, odrzucając przeszkody i zahamowania tkwiące w naszej umysłowości urabianej od najwcześniejszej młodości przy pomocy kanonów teoretycznych prawa okresu kapitalizmu, — przyczynimy się do stworzenia sytuacji niedopuszczalnej ze stanowiska postępu cywilizacji: będziemy stosować nieraz postanowienia prawne sprzeczne z podstawami nowej rzeczywistości, gdyż zasady, na których się te postanowienia opierają, nie są już aktualne — ba nawet sam dział prawa, do którego należą, może nie mieć racji istnienia.

Skonfrontujmy pojęcie procesu administracyjnego z pojęciami leżącymi u podstaw socjalistycznej nauki prawa.

Władza administracyjna, jako piastunka władzy państwowej działa albo w formie ogłaszania ogólnych norm (okólniki, pisma okólne, instrukcje, rozporządzenia itp.), albo też wyraża swoją wolę przez wypowiedzenie się, co w danym wypadku dla danej osoby w jej stosunkach z władzą jest normą.

Istotnym elementem aktu administracyjnego jest więc: władza — jednostka. Między tymi stronami powstaje stosunek stanowiący przedmiot normowany prawem administracyjnym. „Jedną stroną takiego stosunku musi być bezwarunkowo wykonawczo-zarządzający (ispołnitielno-rasporiaditielnyj) organ państwa. A więc stosunek administracyjno-prawny nie może powstać między dwoma obywatelami". (Kotok)[1]).

Akt administracyjny szczególny (zwany po prostu aktem administracyjnym) przeciwstawia się aktowi administracyjnemu ogólnemu. Jewtichiew i Własow odrzucają podział na akty ogłaszające normy ogólne i akty rozstrzygające o konkretnych stosunkach. Jednakże nie znajdujemy u nich uzasadnienia takiego stanowiska[2]). Natomiast

[1]) Kotok, Osnowy sowietskogo gosudarstwa i prawa, 1947, s. 218.

inny autor radziecki Kotok. przyjmuje podział aktów administracyjnych na „akty ustanawiające normy ogólne i akty indywidualne, które stosują normę ogólną do wypadku szczególnego"[3]).

Akt administracyjny powinien być oparty nie na widzimisię administracji, lecz na prawie. Wymóg ten ma charakter bezwzględny w państwie socjalistycznym. „Już od pierwszych kroków rewolucji październikowej, powiadają Jewtichiew i Własow, Lenin przywiązywał bardzo wielką wagę do legalności socjalistycznej. Wskazywał on na to, że „najmniejsze bezprawie, najmniejsze naruszenie porządku radzieckiego jest już otworem, który natychmiast wykorzystają wrogowie pracujących" i że „należy jak najuważniej wyśledzić najmniejszy nieporządek, najmniejsze odstępstwo od sumiennego wykonywania ustaw władzy radzieckiej"... Legalność jest to zasada, która przenika całą działalność administracji w państwie socjalistycznym"[4]).

Prawo w państwie socjalistycznym jest wyrazem woli ludu pracującego. Wymóg legalności aktu administracyjnego jest wtedy wymogiem, by stosunki między jednostka a władzą były regulowane zgodnie z wolą ludu pracującego. W Polsce Ludowej obowiązuje wiele przepisów prawnych okresu poprzedniego, powstaje zatem konieczność należytej wykładni tych przepisów, wykładni odpowiadającej zmienionym warunkom. Wykładnia winna zawsze mieć na oku interes szerokich mas, które są macierzą naszych organów administracji. Ta łączność z masami jest rękojmią powodzenia administracji — osiągnięcia wytkniętych celów państwowych[5]). Ale wykładnia prawa należy do dziedziny stosowania prawa, normowania rzeczywistości przy pomocy norm prawnych. Stosowanie wykładni prawa jest w gruncie rzeczy niczym innym, jak prawidłowym, należytym stosowaniem prawa. Wymóg należytej wykładni prawa jest wymogiem legalności.

Regulowanie stosunku zachodzącego między organem władzy a jednostką przy pomocy norm prawa (administracyjnego), znajduje swój wyraz w czynnościach przedsiębranych przez osoby, które ów stosunek wiąże. Czy ogół tych czynności stanowi proces, należący rodzajowo do tego pojęcia procesu, który leży u podstaw procesu cywilnego lub procesu karnego?

30 lipca 1949 r. na posiedzeniu Rady Naukowej Wojskowej Akademii Prawa podczas dyskusji, która się wywiązała z okazji obrony przez Studienikina pracy doktorskiej na temat „Radziecka norma administracyjno - prawna i jej stosowanie" — wywiązała się wymiana zdań w kwestii, czy usprawiedliwione jest twierdzenie o istnieniu pojęcia procesu administracyjnego.

---

[2]) Jewtichiew i Własow, Administratiwnoje prawo SSSR, 1946, s. 64.

[3]) Kotok. op. cit., s. 256.

[4]) Jewtichiew i Własow, op. cit., s. 19.

[5]) Zambrowski, przemówienie, Gazeta Administracji, 1948, s. 456.

Studienikin w swojej pracy sformułował pojęcie procesu administracyjnego jako ogółu pewnych prawideł procesowych, które określają tryb rozstrzygania poszczególnych kwestii powstających w działalności organów administracji. Zauważyć należy, że autor rozszerza pojęcie procesu administracyjnego, włączając do niego również tryb rozstrzygania kwestii administracyjnych przez władze sądowe.

Prof. Strogowicz zabierając głos w dyskusji zauważył, że nie jest słuszne określenie procesu administracyjnego jako postępowania przy rozstrzyganiu spraw przez władze administracyjne, albowiem, zdaniem Strogowicza, nie każda uporządkowana praca jest procesem w znaczeniu prawnym.

W odpowiedzi na tę uwagę prof. Strogowicza, Studienikin wywodził w obronie swojej tezy o istnieniu pojęcia procesu administracyjnego co następuje:

Pojęcie procesu w znaczeniu prawnym składa się z 3-ch elementów: 1. tryb działalności (poriadok diejatielnosti) władzy administracyjnej przy rozpoznawaniu spraw należących do jej kompetencji, 2. uprawnienia (połnomoczia) władzy administracyjnej w zakresie rozstrzygania tych kwestii prawnych, 3. obowiązki obywatela w związku z tą działalnością władzy administracyjnej. W zapale dyskusyjnym autor opuścił zapewne jeszcze jeden niezbędny element procesu — uprawnienia stron w związku ze wspomnianą działalnością. Pojęcie uprawnienia stron w procesie np. cywilnym nie ulega sporowi w literaturze radzieckiej (por. Abramow, Grażdanskij process, 1948, s. 89 n.).

Studienikin uważa, że w postępowaniu władz administracyjnych istnieją wszystkie elementy procesu w znaczeniu prawnym, wobec czego, zdaniem jego, przyjęcie istnienia procesu administracyjnego jest najzupełniej uzasadnione[6]).

Jeśli w państwie socjalistycznym proces administracyjny istnieje jako naturalny skutek podstaw prawno-ustrojowych, to aktualnym staje się zrewidowanie poszczególnych postanowień obowiązującego u nas postępowania administracyjnego pod kątem widzenia koniecznego uzgodnienia ich z wymogami nowego ustroju.

---

[6]) Sowietskoje gosudarstwo i prawo, 1949, Nr 7, s. 77 n.

DR MARIAN BUSZYŃSKI

ZAGADNIENIE WŁASNOŚCI NIERUCHOMEJ SKARBU PAŃSTWA NA OBSZARZE M. ST. WARSZAWY

(artykuł dyskusyjny)

Na podstawie dekretu z 26 października 1945 r.[1]) wszelkie grunty na obszarze m. st. Warszawy przeszły z dniem wejścia tego dekretu w życie[2]) na własność gminy m. st. Warszawy, a to celem umożliwienia racjonalnego przeprowadzenia odbudowy stolicy i dalszej jej rozbudowy zgodnie z potrzebami Narodu, w szczególności zaś w celu umożliwienia szybkiego dysponowania terenami i właściwego ich wykorzystania. Budynki oraz inne przedmioty znajdujące się na powyższych gruntach pozostają w zasadzie własnością dotychczasowych właścicieli, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej. O ile natomiast chodzi o wspomniane „inne przedmioty" (a zatem nie o budynki) znajdujące się na gruncie, który został przez gminę objęty w posiadanie, to może ona wyznaczyć właścicielowi tych przedmiotów stosowny termin do ich zabrania. W razie bezskutecznego upływu tego terminu własność wspomnianych przedmiotów przechodzi na gminę. Tryb ten nie ma wprawdzie zastosowania do budynków, — jednak tylko do budynków niezniszczonych. Natomiast ma on pełne zastosowanie do takich budynków zniszczonych, które według orzeczenia władzy budowlanej[3]) ze względu na stan zniszczenia nie nadają się do naprawy i powinny ulec rozbiórce[4]).

Dotychczasowi właściciele gruntu mają według dekretu prawo ubiegania się[5]) o przyznanie im na tym gruncie prawa wieczystej

---

[1]) Dekret z dn. 26.X.1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (Dz. Ust. Nr 50, poz. 279).

[2]) Tj. z dniem 21 listopada 1945 r.

[3]) Tj. Zarządu miasta Warszawy.

[4]) Por. art. 2 i 3 dekretu z dn. 26 października 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych w czasie wojny (poz. 181 Dz. Ust. z 1947 r.).

[5]) W terminie 6-miesięcznym od objęcia w posiadanie gruntu przez gminę (art. 7 dekretu).

dzierżawy z czynszem symbolicznym lub prawa zabudowy za opłatą symboliczną[6]). Gmina uwzględni odnośny wniosek dotychczasowego właściciela, jeżeli dalsze korzystanie przez niego z gruntu da się według planu zabudowania pogodzić z przeznaczeniem gruntu. W przypadku zaś nieuwzględnienia wniosku gmina powinna zaofiarować dotychczasowemu właścicielowi „dzierżawę wieczystą" innego gruntu o równej wartości użytkowej, lub „prawo zabudowy" na takim gruncie.

Jeżeliby jednak dotychczasowy właściciel gruntu bądź w ogóle nie ubiegał się o przyznanie mu prawa wieczystej dzierżawy względnie prawa zabudowy, tj. nie zgłosił w terminie odnośnego wniosku, bądź też gdyby gmina wniosek taki załatwiła odmownie — wówczas gmina obowiązana jest uiścić dotychczasowemu właścicielowi odszkodowanie w miejskich papierach wartościowych. W przypadkach takich przechodzą na własność gminy również wszystkie budynki położone na gruncie, a wspomniane odszkodowanie ma uwzględnić wartość tych budynków.

W związku z powyższymi ogólnikowo sformułowanymi obejmującymi „wszelkie grunty" przepisami dekretu wymaga rozpatrzenia zagadnienie, czy pod przepisy dekretu podpadają także grunty i budynki stanowiące własność Skarbu Państwa. W szczególności wymaga rozważenia kwestia, czy w świetle obowiązujących przepisów prawnych dekret z 26 października 1945 r. może być stosowany do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa oraz czy w ogóle można przyjąć, by dekret ten miał na myśli przejęcie również i takich nieruchomości na własność gminy m. st. Warszawy.

1. Ponieważ dekret z 26 października 1945 r. ma charakter normy prawnej ogólnej, co wynika z brzmienia jego art. 1, przeto wyłączenie stosowania go do pewnych kategorii nieruchomości byłoby tylko wtedy uzasadnione, gdyby przenoszenie własności nieruchomości tej kategorii unormowane było normą prawną szczególną — wtedy bowiem tylko ta norma miałaby do nich zastosowanie.

Otóż o ile chodzi o własność nieruchomą Skarbu Państwa, to taką normą szczególną jest przepis art. 6 Konstytucji marcowej stanowiący, że „zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbycie, zamiana i obciążenie nieruchomego majątku państwowego, nałożenie podatków i opłat publicznych, ustanowienie ceł i monopolów,

---

[6]) Odnośny przepis uległ o tyle modyfikacji, że według art. XXXIX § 2 przepisów przechodnich do prawa rzeczowego (poz. 321 Dz. Ust. z 1946 r.) przez przyznanie prawa zabudowy lub prawa dzierżawy wieczystej w rozumieniu dekretu z 26 października 1945 r. „należy rozumieć przeniesienie własności gruntu za opłatą symboliczną z zastrzeżeniem powrotu własności na rzecz gminy m. st. Warszawy, tj. ustanowienie własności czasowej od 30 — 80 lat (art. 100 prawa rzeczowego).

ustalenie systemu monetarnego, jakoteż przyjęcie gwarancji finansowej przez Państwo — może nastąpić tylko na mocy ustawy".

Przepis ten należy do rzędu podstawowych założeń Konstytucji marcowej uznanych za obowiązujące tak przez Manifest Lipcowy[7]), jak i przez ustawę Konstytucyjną z dn. 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej[8]).

Powyższy przepis Konstytucji miał na celu, aby wymienione w nim czynności prawne mogły być dokonywane jedynie na podstawie wyraźnego upoważnienia ustawowego, a zatem, by między innymi każde zbycie, zamiana lub obciążenie nieruchomego majątku państwowego odbywało się na podstawie szczególnej ustawy. Do istotnej treści takiej ustawy należeć musi oczywiście wyraźne zaznaczenie w niej, że chodzi o zbycie, zamianę lub obciążenie określonej nieruchomości państwowej.

Wspomniany przepis konstytucyjny jest zatem przepisem szczególnego (lex specialis) odnoszącym się wyłącznie do nieruchomości państwowych. Dekret z 26 października 1945 r. przewidujący przejście na własność gminy wszelkich gruntów na obszarze m. st. Warszawy nie może oczywiście być uznany za odpowiadającą Konstytucji podstawę do zbycia lub zamiany nieruchomości państwowych, nie wspomina on bowiem w ogóle o nieruchomościach państwowych, co, jak wyżej zaznaczono, z natury rzeczy musi należeć do istotnej treści ustawowego upoważnienia wymaganego przez art. 6 Konstytucji.

Tym samym więc dekretowe postanowienie jako normujące przejścia na własność gminy wszelkich gruntów na obszarze Warszawy ma wprawdzie charakter normy ogólnej (lex generalis), nie obejmuje jednak gruntów państwowych, których tryb zbywania i zamiany określony jest w powołanej wyżej normie szczególnej (lex specialis).

Wobec tego należy dojść do wniosku, że dekret z 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy nie może być stosowany do nieruchomości państwowych.

---

[7]) M. in. z art. 1 ustawy z 15.VIII.1944 r. o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (poz. 3 Dz. Ust.) wynika, że ustawą tą zostały uznane za obowiązujące wszystkie postanowienia Konstytucji wymagające formy ustawy dla unormowania pewnych spraw, tj. ustalające zakres ustawodawstwa państwowego.

[8]) Zob. artykuł autora „Obowiązujące normy konstytucji marcowej" w Nr 11—12 „Gazety Administracji" z 1947 r. oraz artykuł prof. dr Stefana Rozmaryna „W jakim zakresie obowiązuje dziś Konstytucja z 17 marca 1921 roku" w Nr 1 „Państwa i Prawa" z 1948 r.

2. Należy przy tym także rozważyć, czy dekret powyższy w ogóle mógł mieć na myśli grunty i budynki stanowiące własność Skarbu Państwa.

Otóż jeżeli się weźmie pod uwagę, o jakiego rodzaju nieruchomości państwowe w danym wypadku chodzi, oraz jakim celom państwowym i zadaniom publicznym mają one w swoim charakterze nieruchomości państwowych służyć — okaże się, że jest nie do pomyślenia, aby miały one być postanowieniami dekretu objęte i aby od decyzji gminy, jako właścicielki gruntu, mogło zależeć, czy zechce ona drogą umowy w uwzględnieniu przewidzianego w dekrecie wniosku zapewnić Państwu własność tych nieruchomości — i to tylko własność czasową.

Na nieruchomą własność państwową składają się różne kategorie budynków i gruntów. Są między nimi takie, które służąc np. celom reprezentacyjnym lub stanowiąc siedzibę władz centralnych, powinny z zasadniczych względów stanowić własność państwową, tak by zapewniona była co do nich pełna dyspozycja władz państwowych nieograniczona ingerencją innych osób.

Należą do nich dalej takie, których własność została z mocy szczególnych przepisów ustawowych przyznana wyłącznie Skarbowi Państwa, jak np. własność majątków poniemieckich, albo zapewniona wyłącznie Państwu w ustawowo określonych warunkach, jak np. po upływie pewnych okresów czasu własność majątków opuszczonych własność majątków podlegających przepadkowi, spadków bezdziedzicznych itd.

Następnie w związku z przejęciem na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej przeszedł na własność Skarbu Państwa szereg budynków i gruntów niezbędnych do prowadzenia przedsiębiorstw państwowych.

W związku z działalnością władz państwowych w dziedzinie administracji zdrowia przeszły dalej na własność Państwa budynki i grunta potrzebne dla celów społecznej służby zdrowia, przy czym niejednokrotnie właśnie szpitale samorządowe na podstawie odnośnych przepisów ustawowych stały się własnością Państwa

Do nieruchomej własności państwowej należą następnie obiekty, które ze względu na bezpieczeństwo i obronę Państwa muszą stanowić własność państwową i znajdować się w wyłącznej dyspozycji wojska, albo które muszą ją stanowić ze względów użyteczności publicznej, jak budynki i grunty kolejowe, lotniska itp.

Nie można też pominąć obiektów nieruchomych, które przeszły na własność Państwa w trybie wywłaszczenia; których własność państwowa zatem konieczna jest ze względów państwowych i wyższej użyteczności publicznej.

Oczywiście wyliczenie powyższe jest jedynie przykładowe i bynajmniej nie wyczerpuje wszystkich kategorii nieruchomości państwowych

względnie wszystkich wypadków, w których własność danej nieruchomości musi być ze względu na interes państwowy zapewniona wyłącznie Państwu.

W tych warunkach nie sposób przyjąć, by tego rodzaju nieruchomości mogły podpadać pod postanowienia dekretu z 26 października 1945 r., a zatem, by utrzymanie na nich nadal prawa własności Państwa mogło być uzależnione choćby tylko w zasadzie od uznania gminy i od tego, czy w uwzględnieniu zgłoszonego wniosku przyzna ona Skarbowi Państwa w drodze prywatno-prawnej umowy prawo czasowej własności danego obiektu, czy też zaofiaruje mu jedynie przewidziane w dekrecie odszkodowanie. Wydaje się, że w takiej sytuacji prawnej nie może żadną miarą znaleźć się Państwo, a zapewnienie realizacji publicznej działalności państwowej nie może być w żadnym wypadku od podobnych warunków uzależnione.

Okoliczność zaś, że w praktyce gmina m. st. Warszawy niewątpliwie nie korzystałaby ze swoich ustawowych uprawnień w stosunku do własności państwowej i okazywałaby pełne zrozumienie dla konieczności pozostawienia w rękach Państwa potrzebnych mu nieruchomości, w niczym nie zmienia przedstawionego wyżej stanu prawnego. Przeciwnie — jest dodatkowym argumentem, że podciąganie pod postanowienie omawianego dekretu nieruchomości państwowych byłoby nie tylko niedopuszczalne ze stanowiska obowiązujących przepisów prawnych, ale również i zupełnie niepotrzebne.

Byłoby ono zresztą tym bardziej niepotrzebne, że poszczególne przepisy ustawowe przewidujące prawo własności Państwa co do pewnych kategorii nieruchomości, o których już wyżej była mowa, przewidują zarazem wypadki, w których poszczególne nieruchomości mogą być przekazane związkom samorządu terytorialnego. W tych więc wypadkach gmina m. st. Warszawy będzie mogła korzystać o odnośnych upoważnień ustawowych i uzyskać przekazanie potrzebnych jej nieruchomości.

DR STANISŁAW DUSZNIAK

EMERYTURY PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Zasady emerytalnego zaopatrzenia z tytułu służby w samorządzie przedstawiają w obecnym stanie prawnym nader skomplikowany system.

Obok bowiem ogólno-państwowego ubezpieczenia społecznego działają tu normy dzielnicowe o zaopatrzeniu emerytalnym, obok lokalnych statutów emerytalnych — umowy indywidualne, obok recepcji państwowych przepisów emerytalnych — własne autonomiczne zasady, słowem mozaika materialnych i proceduralnych reguł, o których rozeznanie w konkretnych wypadkach zwracają się interesowane samorządy i ich pracownicy nieraz do działu porad prawnych różnych czasopism fachowych i zawodowych[1]).

Toteż może stać się obecnie na czasie próba omówienia prawideł, rządzących w tej dziedzinie, zwłaszcza, że ujawniono w ostatnich aktach ustawodawczych tendencje do unifikacji pracowniczego ustawodawstwa samorządowego.

Zaopatrzenia emerytalne pracowników samorządowych unormowane są na dwóch równoległych płaszczyznach:

1. powszechnego ubezpieczenia społecznego,
2. zasad dzielnicowych, a w ich ramach według:

a) reguł prawa partykularnego.
b) autonomicznych przepisów lokalnych,
c) umów indywidualnych.

Wydatki związane z tą drugą formą zaopatrzenia pokrywane są bądź to z osobnego funduszu utworzonego i wydzielonego z budżetu na ten cel przez każdy interesowany związek samorządowy odrębnie lub wspólnie z innymi związkami z reguły w granicach powiatu, bądź też

[1]) W okresie miedzywojennym były nieraz z różnych stron podejmowane próby uregulowania sprawy według jednolitych zasad, odrębnych jednak od ubezpieczenia powszechnego. W tej mierze został m. in. przez Min. Spr. Wewn. opracowany w r. 1936 projekt ustawy, który wraz z uzasadnieniem oraz z projektami innych ustaw pracowniczych samorządowych podaje wydawnictwo Związku Zaw. Prac. Samorz. Ter. pt. „Projekty ustaw“, Warszawa, 1936 r.

pokrywane są bezpośrednio z kredytu, przewidzianego specjalnie w corocznym budżecie zobowiązanego samorządu.

1. Zaopatrzenie oparte na zasadach powszechności reguluje ustawa z dn. 28.III. 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396) z licznymi późniejszymi zmianami oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.IX. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 106, poz. 911) również wielokrotnie później zmieniane[2]).

Zaopatrzenie na tej centralnej płaszczyźnie ma, w odniesieniu do samorządu, charakter sybsydiarny, gdyż działa tylko wówczas, jeśli dany związek samorządowy nie zapewni swoim pracownikom emerytury we własnym zakresie w wysokości i na warunkach nie gorszych od ubezpieczenia powszechnego. W przeciwnym bowiem razie zaopatrzenie emerytalne tych pracowników przechodzi na tory ubezpieczenia ogólnego, wyposażonego wówczas w rygory przymusu w stosunku zarówno do interesowanego związku samorządowego jak i jego pracowników.

Te zasady wypowiada wyraznie wymieniona ustawa (art. 6 b ust. 2) jak i powołane rozporządzenie (art. 5 pkt 6) i w tym też kierunku zdążają wyjaśnienia okólnika Nr 35 Ministra Administracji Publicznej z dn. 3.VIII. 1946 r. w sprawie ubezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych (Dz. Urz. M. A. P. Nr 1, str. 16).

Na tej ogólnej wzmiance o emeryturach z powszechnego ubezpieczenia społecznego można poprzestać, gdyż zasady ich są ogólnie spopularyzowane i na ogół nie nasuwają wątpliwości.

Inaczej natomiast przedstawia się ta kwestia na gruncie autonomicznego zaopatrzenia emerytalnego.

Jako produkt norm dzielnicowych kształtowała się ona różnie w poszczególnych dzielnicach Państwa i różnie też przedstawia się w swej formalno- i materialno prawnej konstrukcji. Toteż ta różnorodność nie pozwala na jednolite potraktowanie przedmiotu, lecz narzuca dostosowanie się w tym do ram zakreślonych przez partykularne odrębności prawne w dziedzinie prawa pracowniczego.

B. Zabór rosyjski.

Na tym obszarze brak było do dnia wejścia w życie wymienionego poprzednio rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, tj. do dnia 1.I 1928 r. w ogóle norm ustawowych w zakresie obowiązkowego zabezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych. Wprawdzie niektóre, zresztą bardzo nieliczne stosunkowo, związki samorządowe mimo braku takiego prawnego przymusu utworzyły przy sobie dobrowolne tzw. kasy emerytalne w oparciu o uchwalone równocześnie statuty miej-

---

[2]) Przepisy z zakresu tego ubezpieczenia w uaktualnionym stanie podają: „Przepisy prawne o ubezpieczeniach społecznych", Warszawa, 1948 r. Wydawnictwo Biblioteki Ubezpieczeń Społecznych, nakładem Z.U.S.

scowe, to jednak poza zamanifestowaną w ten sposób dobrą wolą odnośnych związków, kasy te nie miały w całokształcie sprawy większego znaczenia. Były one bowiem zjawiskiem zupełnie wyjątkowym, wobec czego nie przynosiły wcale rozwiązania problemu.

Dopiero alternatywa, postawiona przez wspomniane rozporządzenie: albo wprowadzić we własnym zakresie ubezpieczenie emerytalne na warunkach co najmniej równych z ubezpieczeniem powszechnym, albo poddać się mu bez żadnych zastrzeżeń zaalarmowały samorządy i władze nadzorcze a w szczególności Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które pod tym impulsem wzięło w swe ręce inicjatywę na korzyść ubezpieczenia lokalnego.

W związku z tym, jak również dla ujednostajnienia zasad i warunków tego ubezpieczenia Ministerstwo opracowało wzór statutu o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników komunalnych i ich rodzin w dwóch wariantach, a to dla pow. zw. kom., gmin wiejskich i miast niewydzielonych, oraz dla miast wydzielonych. Wzór statutu Ministerstwo przesłało wszystkim związkom samorządowym na obszarze b. zaboru rosyjskiego przy okólniku Nr 148 z dnia 18.VII 1929 r. (Dz. Urz. Min. Wew. z r. 1929 Nr 10, poz. 210 — str. 68 n.), z zaleceniem wprowadzenia go w życie w przepisanym trybie postępowania.

Statut przyjęły istotnie wszystkie związki samorządowe i przez to uzyskano powszechność tej, autonomicznej formy ubezpieczenia emerytalnego w samorządzie. Jednakże powszechność ta jest o tyle względna, że ubezpieczeniem tym objęto tylko pracowników stałych i zajmujących równocześnie stanowiska przewidziane w statucie etatów stanowisk służbowych, a więc tzw. etatowych. Tak ograniczony personalnie zasięg ubezpieczenia znajdziemy również i na terenie pozostałych dzielnic. W ten sposób więc wyłączono od ubezpieczenia lokalnego znaczną część pracowników, którzy automatycznie znaleźli się w ubezpieczeniu powszechnym, a przez to w pewnej deklasacji w stosunku do swych kolegów z ubezpieczenia miejscowego ze względu na niektóre dogodniejsze i korzystniejsze jego warunki.

Obok tych różnic w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników tego samego związku samorządowego nie dało się uniknąć mimo zalecenia przez Min. Spraw Wewn. jednolitych norm statutowych — różnic między ubezpieczeniem w poszczególnych związkach.

Do podanego im bowiem wzoru statutu wprowadziły one w wielu wypadkach różne zmiany, do czego były one coprawda uprawnione, ale przez co wniosły dalsze zróżniczkowanie zasad i warunków zaopatrzenia emerytalnego we własnym zakresie samorządu.

W tym więc stanie rzeczy, utrzymującym się dotychczas na obszarze województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego, których dotyczyło uregulowanie sprawy wymienionym poprzednio okólnikiem Min. Spr. Wewn. występuje mozaika praw

i formy ubezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych[4]). która w ujęciu tabelarycznym przedstawia się następująco:

<table>
<tr><td colspan="4">Zaopatrzenie emerytalne</td></tr>
<tr><td colspan="3">we własnym zakresie związku samorządowego</td><td rowspan="4">w ubezpieczeniu powszechnym</td></tr>
<tr><td colspan="2">ściśle podług wzoru statutu</td><td>z różnymi odchyleniami od wzoru statutu</td></tr>
<tr><td colspan="2">Pokrywane z funduszu emeratalnego</td><td rowspan="2">Pokrywane bezpośrednio z odnośnych kredytów corocznego budżetu danego związku samorządowego</td></tr>
<tr><td>własnego</td><td>zbiorowego</td></tr>
</table>

Szersze omawiane zasad statutu emerytalnego uważać można za zbędne wobec powszechnej ich znajomości wśród interesowanych. Jedynie tylko należałoby tu poruszyć sprawę podstawy obliczeniowej, z uwagi na podnoszone tu i owdzie wątpliwości w tej mierze. W związku więc z tym wypada zaznaczyć, że w obecnym stanie uposażeń pracow-

---

[3]) Okólnik dotyczył również województwa wileńskiego, nowogrodzkiego,wołyńskiego i poleskiego, co dzisiaj może mieć znaczenie tylko ze względu na repatriantów — pracowników samorządowych z tamt.terenów. M. st. Warszawa wprowadziła dla siebie odrębny statut o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników m. st. Warszawy, uchwalony na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 28.I. 1932 r. i ogłoszony w Dz Zarz. m. st. Warszawy Nr 15 — 17 z r. 1932.

[4]) Cyfrowe dane o ilości pracowników samorządowych według rodzaju ich ubezpieczenia emerytalnego i sposobu pokrywania związanych z tym wydatków w samorządzie podaje wymienione w uw. 1 wydawnictwo Z.Z. Prac. Sam. Teryt. str. 28 n. oraz dołączone tam zestawienia tabelaryczne. Mimo ich obecnej nieaktualności, o ile chodzi o dane cyfrowe sądzić należy,iż wynikający z nich wzajemny do siebie stosunek interesujących nas tu kwestii nie uległ znaczniejszej zmianie i może m. zd. stanowić nadal ich ogólną ilustrację.

ników samorządowych uregulowanym przez ustawę z dnia 4.II. 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 39), podstawę tą może stanowić tylko uposażenie zasadnicze, a w miejscowościach, gdzie został wprowadzony dodatek lokalny, — również ten dodatek.

Pozostałe dodatki: funkcyjny i służbowy nie mogą być zaliczone do podstawy obliczeniowej, gdyż jako wynikające z tytułu pełnienia ściśle określonych funkcji wzgl. zajmowania ściśle oznaczonego stanowiska, a nie z samego stosunku służbowego, pozbawione są cech stałości, wymaganej w § 2 statutu.

Tak przedstawia się sprawa od dnia 1.I. 1949 r. jako daty wejścia w życie wymienionej ustawy.

Do tego zaś czasu omawianą podstawą obliczeniową były:

a) zasadnicze uposażenie,

b) dodatek wyrównawczy,

c) specjalne dodatki do uposażeń, wypłacane z tytułu wzrostu cen artykuły pierwszej potrzeby, a wreszcie

d) dodatek na stołówkę.

W obu tych wypadkach miarodojne są normy uposażenia, obowiązujące każdorazowo czynnych pracowników samorządowych, a ich zmiany mają według wyraźnych przepisów statutu (§ 2 ust. 2) „automatyczne zastosowanie do świadczeń wypłacanych" w danym czasie z tytułu zaopatrzenia emerytalnego.

Dla zupełności obrazu — jeszcze kilka uwag o prawnej podstawie omawianego zaopatrzenia emerytalnego. Wymaga bowiem tego wzgląd na pełną charakterystykę zaznaczonej na wstępie mozaiki dotyczących norm prawnych, oraz na omawianą całość wchodzących tu w grę problemów.

Jako aktualną wówczas ku temu normę prawną Min. Spr. Wewn. wymieniało w swym okólniku uprawnienia rad do mianowania urzędników gminnych na mocy art. 7 lit. c dekretu z dnia z dnia 27.XI. 1918 r. o utworzeniu rad gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego (Dz. Pr. P. R. Nr 18, poz. 48). W szczególności w uprawnieniach do mianowania urzędników Min. Spr. Wewn. dopatrywało się — zresztą zupełnie logicznie — również uprawnienia do ustalania uposażenia a zatem i do zaopatrzenia emerytalnego.

Tego rodzaju wykładnia stała się później zbędną wobec wyraźnych postanowień art. 43 ust. 1 lit. g), ustawy samorządowej z r. 1933, zastrzegającej właściwości rady wyraźnie prawo uchwalania przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym dla funkcjonariuszów gminnych tudzież pozostałych po nich wdów i sierot.

Obecnie i te przepisy „nie mają zastosowania", jak to postanawia art. 33 dekretu samorządowego z r. 1944. Normą materialną zatem, na której opiera się obecnie prawo samorządu do uregulowania we własnym zakresie sprawy emerytalnego zaopatrzenia jego pracowników są zasady prawa prywatnego, przed tym kodeksu Napoleona, obecnie ko-

deksu zobowiązań. Na podstawie tych norm prawa materialnego uchwalono już poprzednio statuty lokalne zachowują niezmienioną swą dalszą moc obowiązującą do czasu odmiennego ustawowego uregulowania sprawy.

B. zabór austriacki.

Ustawodawstwo samorządowe krajowe obowiązujące tu do czasu wejścia w życie ustawy samorządowej z r. 1933, dawało samorządom zarówno gminnym (wiejskim i miejskim), jak i powiatowym uprawnienia do unormowania praw emerytalnych pracowników we własnym zakresie. To też na tym obszarze prawie wszystkie miasta i powiaty już w chwili odzyskania Niepodległości posiadały swoje własne statuty emerytalne, które zachowały moc obowiązującą dotychczas.

Na tym obszarze nie zachodziła więc potrzeba unormowania sprawy ab ovo, jak to miało miejsce na obszarze b. zaboru rosyjskiego.

Uwagi przytoczone w odniesieniu do stanu sprawy na obszarze b. zaboru ros. są poza tym i tu w pełni aktualne, to też powtarzanie ich staje się zbędne.

B. zabór pruski.

Zawiły stan sprawy na tym obszarze uzasadnia, dla tym jaśniejszego przedstawienia go w aktualnej obecnie mocy obowiązującej, podanie krótkiego szkicu historycznego dotyczących norm prawnych.

Sprawa przedstawia się tu o tyle odmiennie od jej stanu prawnego w innych dzielnicach, że tutaj ma ona charakter publiczno-prawny co posiada doniosłe skutki natury przede wszystkim proceduralnej.

Pierwszym polskim aktem prawnym, który unormował emerytalne zaopatrzenie pracowników samorządowych na obszarze b. zaboru pruskiego, było rozporządzenie (66) Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu z dnia 8.V 1919 r. o poborach urzędników (Tygodnik Urzędowy Nr 18, str. 81).

Przepisy emerytalne, zawarte w tym rozporządzeniu, dotyczyły zarówno funkcjonariuszów państwowych jak i samorządowych i to nie tylko etatowych, ale i nieetatowych, jak to wyraźnie zastrzeżono w § 41, z tą tylko, co do tych ostatnich zmianą, że zaliczenie okresu poprzedniej służby wzgl. „zajęcia" do wysługi lat oraz wysokość emerytury i „grosza" wdowiego i sierocego zależne było w każdym poszczególnym przypadku od umowy.

Rozporządzenie to zostało wkrótce po tym zastąpione rozporządzeniem (105) Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu z dnia 31.VII 1919 r. o poborach urzędników (Tygodnik Urzędowy Nr 34, str. 187), które poza nieznaczną rewizją stawek uposażeniowych w czynnej służbie i ustaleniem w formie załącznika — podziału urzędników (w tym

również urzędników samorządowych i burmistrzów) według klas (dekret o klasyfikacji urzędników) powtarza bez zmiany interesujące nas tu przepisy emerytalne poprzedniego rozporządzenia, ulegając z kolei zmianom wprowadzonym przez rozporządzenie (154) Ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 19.XI 1919 r. (Tygodnik Urzędowy Nr 64, str. 347).

Zmiany te w zakresie przepisów emerytalnych, polegają jedynie na wyłączeniu spod ich działania urzędników nieetatowych. Ostatecznie rozporządzenie Ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 30.VII 1920 r. w przedmiocie poborów urzędników samorządowych (Dz. U. Min. b. dz. pr. z r. 1921 Nr 1, poz. 5) zniosło wymienione ostatnio rozporządzenie Komisariatu Rady Ludowej z tym postanowieniem, że:

1) zamiast wymienionego art. 3 (§§ 21—36) obowiązują statuty względnie osobne umowy, bez względu na to, czy wydano względnie zawarto je przed wejściem w życie powołanego rozporządzenia Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z dnia 31.VII 1919 r. i że

2) do czasu wydania takich statutów miejscowych wzgl. aż do zawarcia osobnych umów obowiązuje w odnośnej jednostce samorządowej cytowany art. 3 tegoż rozporządzenia Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z dnia 31.VII 1919 r.

Przedstawiony stan prawny wytworzony rozporządzeniem Ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 30.XII 1920 r. trwa dotychczas niezmieniony (Por. Julian Hubert — Prawo urzędników samorządowych obowiązujące na obszarze województw pomorskiego i poznańskiego — Poznań 1924, str. 273 n. oraz Administracja i Samorząd na Ziemiach Odzyskanych — seria B rok XI Nr 1—2 (8—9), str. 57 Nr 104).

Emerytury repatriowanych pracowników związków samorządowych i innych instytucji prawa publicznego.

Osobną grupę w dziedzinie zaopatrzenia emerytalnego stanowią repatriowani emeryci i pracownicy związków samorządowych i innych pokrewnych instytucji prawa publicznego z obszarów znajdujących się obecnie poza granicami Polski.

Sprawa ta nie została dotychczas uregulowana na drodze ustawowej[5]).

Z uwagi na pilny charakter tej sprawy Minister A. P. uregulował ją tymczasowo okólnikiem Nr 19 z dnia 4.III 1947 r. (Dz. Urz. M. A. P. Nr 3, str. 22) ustalając zasady wymiaru i zaliczkowej wypłaty emerytur.

Stan rzeczy wytworzony tym okólnikiem utrzymuje się dotychczas bez zmiany.

---

5) Por. mój artykuł w Gazecie Administracji Nr 1 z r. 1946 pt. „Prawa emerytalne pracowników samorządowych ze wschodu“.

Z. K.

PRZEZNACZENIE GRZYWIEN I PRZEDMIOTÓW CO DO KTÓRYCH ORZECZONO PRZEPADEK.

Wiele wątpliwości nasuwała władzom administracji ogólnej sprawa przeznaczenia grzywien. Naczelną zasadą jest tu przepis art. 42 § 3 kodeksu karnego, który w myśl art. 2 prawa o wykroczeniach ma zastosowanie również w odniesieniu do wykroczeń. Według przepisu tego grzywny wpływają do Skarbu Państwa na potrzeby zakładów karnych, poprawczych i zabezpieczających. Wobec przyjętych u nas zasad budżetowania wydatki zakładów karnych pokrywane są z dochodów Skarbu bez względu na źródło tych dochodów. Zastrzeżenie zatem, że grzywny obracane być winny na potrzeby zakładów karnych, nie ma w chwili obecnej praktycznego znaczenia, aktualny natomiast jest przepis, że dochód z grzywien idzie na rzecz Skarbu Państwa.

Nasuwa się pytanie, jaki jest stosunek art. 42 § 3 k.k. do art. 56 ust. 1 rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnym. Art. 56 ust. 1 rozp. głosił, że *do czasu ogólnego uregulowania sprawy przeznaczenia grzywien*, grzywny wymierzone w drodze postępowania karno-administracyjnego przypadają na rzecz Skarbu Państwa, o ile poszczególne ustawy nie stanowią inaczej. Takie ogólne uregulowanie sprawy przeznaczenia grzywien nastąpiło właśnie artykułem 42 § 3 k. k., który od dnia 1 września 1932 r. (data wejścia w życie kodeksu) zastąpił postanowienia art. 56 ust. 1 rozp. o postępowaniu kano-administracyjnym.

Drugą ważną regułę stanowi dekret z dnia 3 kwietnia 1948 r. o przeznaczeniu grzywien orzekanych przez organa związków samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 126). W myśl postanowień art. 1, dekretu grzywny orzeczone przez organa związków samorządu terytorialnego wpływają na rzecz tych związków, chyba, że przepis szczególny stanowi inaczej.

Z zestawienia przytoczonych przepisów kodeksu karnego i dekretu wynika, że o ile grzywnę wymierzył organ związku samorządu terytorialnego, a więc zarówno prezydent miasta pełniący funkcje starosty

grodzkiego i sprawujący orzecznictwo karne w charakterze powiatowej władzy administracji ogólnej, jak i prezydent miasta nie tworzącego powiatu miejskiego, burmistrz lub wójt, działający na podstawie upoważnienia wojewody (art. 45 ust. 3 rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnym), w każdym z tych przypadków grzywna przypada gminie. Jeżeli natomiast grzywnę wymierzył inny organ, w szczególności organ administracji rządowej (starosta, inspektor pracy itp.), grzywna idzie na rzecz Państwa.

Powstała wątpliwość na czyją rzecz przeznacza się grzywny nałożone w drodze doraźnych nakazów karnych przez organa Milicji Obywatelskiej. Według art. 50 rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnym grzywny w drodze doraźnych nakazów karnych są nakładane w imieniu powiatowej władzy administracji ogólnej tj. bądź w imieniu starosty powiatowego bądź też prezydenta miasta. pełniącego funkcje starosty grodzkiego. Dlatego też przyjąć należy, że grzywna z doraźnego nakazu karnego przypada Państwu, o ile wymierzona była w imieniu starosty powiatowego (nawet jeżeli nałożył ją nie funkcjonariusz M. O., a organ samorządowy np. upoważniony przez starostę powiatowego gminny organ sanitarny), samorządowi zaś, jeżeli wymierzył ją funkcjonariusz M. O. lub inny organ w imieniu prezydenta miasta, pełniącego funkcje starosty grodzkiego.

Drugim zagadnieniem jest sprawa przeznaczenia przedmiotów, co do których orzeczono przepadek (konfiskatę według dawnej terminologii). Prawo o wykroczeniach przejęło postanowienie art. 42 § 3 kodeksu karnego dotyczące przeznaczenia grzywien, nie przyjęło jednak analogicznego przepisu art. 50 § 3 k. k. w sprawie przeznaczenia przedmiotów skonfiskowanych, a to przypuszczalnie z tego powodu, że część ogólna prawa o wykroczeniach nie zajmuje się w ogóle karami dodatkowymi, do których należy przepadek. W związku z tym do przedmiotów skonfiskowanych ma w dalszym ciągu zastosowanie zasada art. 56 ust. 2 rozporządzenia o postępowaniu karno-administracyjnym. W myśl tej zasady przedmioty skonfiskowane oraz kwoty uzyskane za nie przy sprzedaży przypadają na rzecz Skarbu Państwa o ile poszczególne ustawy nie stanowią inaczej.

Pierwszeństwo ma zatem w każdym przypadku przepis ustawy szczególnej i to zarówno wydanej przed wejściem w życie rozp. o postępowaniu karno-administracyjnym, jak i po tym terminie, a dopiero w przypadku, gdyby ustawa specjalna nie zawierała odmiennego przepisu, przedmioty, co do których orzeczono przepadek oraz uzyskane za nie kwoty przypadają Skarbowi Państwa. Regułą będzie jednakże przeznaczenie skonfiskowanych przedmiotów na rzecz Państwa.

Pewne wskazówki co do postępowania ze skonfiskowanymi przedmiotami zawiera art. 29 rozp. o post. karno-adm. Artykuł ten wspomina o możliwości zniszczenia przedmiotów. („Przedmioty skonfiskowane

należy sprzedać w drodze publicznego przetargu, o ile ze względu na ich rodzaj nie podlegają zniszczeniu"). Przypadek taki zajdzie np. w razie orzeczenia konfiskaty mięsa nienadającego się do spożycia lub w razie przepadku przedmiotów, mogących robić wrażenie pieniędzy lub papierów wartościowych (art. 63 prawa o wykroczeniach).

Jak przedstawia się kwestia przeznaczenia przedmiotów, których przepadek orzekły organa związków samorządu terytorialnego? Dekret z dnia 3 kwietnia 1948 r. mówi jedynie o przeznaczeniu grzywien, wymierzonych przez te organa, nie rozstrzyga jednak kwestii, na czyją rzecz przypadają skonfiskowane przedmioty i sumy uzyskane z ich sprzedaży. Jednakże z przepisów dekretu i rozp. o post. karno-adm. wynika, że jako generalną zasadę zarówno co do grzywien, jak i co do skonfiskowanych przedmiotów przyjęto, że przypadają one Skarbowi Państwa. Dekret z dnia 3 kwietnia 1948 r. tworzy tu wyjątek co do grzywien orzeczonych przez organa związków samorządu terytorialnego. Art. 1 dekretu jako przepis w y j ą t k o w y nie może być interpretowany rozszerzająco. Stąd też przedmioty, których przepadek orzekły organa samorządowe, oraz uzyskane ze sprzedaży sumy przypadają Państwu, chyba, że szczególna ustawa zawiera odmienne postanowienie (art. 56 ust. 2 rozp. o post. karno-adm.).

Dalszym zagadnieniem jest stosunek art. 42 § 3 kodeksu karnego, do przepisów ustaw szczególnych, które przewidują inne przeznaczenie grzywien niż ten artykuł kodeksu. Rozróżnić tu należy przepisy wydane po wejściu w życie kodeksu karnego tj. po dniu 1 września 1932 r. i przepisy wydane przed tą datą. Przepisy pierwszej kategorii jako późniejsze od kodeksu mają oczywiście pierwszeństwo przed jego zasadami, stąd też przy przekazywaniu grzywny, orzeczonej za wykroczenie przewidziane w ustawie wydanej po 1 września 1932 r. brać należy pod uwagę w pierwszym rzędzie przepisy szczególne tej ustawy i dopiero, gdyby ustawa ta nie wskazywała przeznaczenia grzywien, kierować się zasadą art. 42 § 3 k. k.

Inaczej przedstawia się sprawa z grzywnami za wykroczenia przeciwko przepisom ustaw wydanych przed wejściem w życie kodeksu karnego. Art. 12 § 1 przepisów wprowadzających kodeks karny i prawo o wykroczeniach stanowi, że przepisy części gólnej tego prawa stosuje się również do wykroczeń, przewidzianych w poprzednich ustawach bez względu na szczególne postanowienia tych ustaw. Takim przepisem prawa o wykroczeniach jest m. in. jego art. 2, który przejął zasady 42 § 3 k. k. Dlatego też w każdym przypadku, gdy mamy do czynienia z wykroczeniem przeciwko ustawie wydanej przed 1 września 1932 r., winniśmy stosować zasadę art. 42 § 3 k. k. tj. przekazać grzywnę na rzecz Państwa, nawet jeżeli utsawa ta stanowi odmiennie.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 16 listopada 1949 r. (Dz. Ust. Nr 60, poz. 466) zmienione zostały granice miasta Pińczowa (wojew. kieleckie) przez włączenie gromady Folwark Podmiejski.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 16 listopada 1949 r. (Dz. Ust. Nr 60, poz. 467) zniesiona została gmina wiejska Krynica (pow. nowosądecki, wojew. krakowskie), a jej obszar włączony do miasta Krynica.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 16 listopada 1949 r. (Dz. Ust. Nr 60, poz. 468) wyłączona została z gminy wiejskiej Tarnobrzeg (pow. tarnobrzeski, wojew. rzeszowskie) część gromady Dzików i włączona do miasta Tarnobrzeg.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 16 listopada 1949 r. (Dz. Ust. Nr 60, poz. 469) nadany został ustrój miejski gminie wiejskiej Koziegłowy (pow. zawierciański, wojew. śląskie).

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 24 listopada 1949 r. (Dz. Ust. Nr 60, poz. 472) z szeregu gromad, wyłączonych z gminy wiejskiej Bolesław (pow. olkuski, wojew. krakowskie), utworzona została gmina wiejska Klucze z siedzibą zarządu gminnego w Kluczach, a z gromad, wyłączonych z gminy wiejskiej Rabsztyn, — gmina wiejska Przeginia z siedzibą zarządu gminnego w Przegini. Tym samym rozporządzeniem wyłączone zostały z gminy wiejskiej Wielkie Zagórze (pow. miechowski, wojew. krakowskie) gromady Uniejów Państwowy i Uniejów Rędziny i włączone do gminy wiejskiej Chodów.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r. (Dz. Ust. Nr 61, poz. 479) utworzony został Państwowy Instytut Sztuki, do którego zadań należy organizowanie, prowadzenie i popieranie prac naukowo-badawczych nad zagadnieniami twórczości artystycznej ze szczególnym uwzględnieniem jej związków z życiem oraz bieżącymi potrzebami Państwa i społeczeństwa. Nadzór nad Instytutem sprawuje Minister Kultury i Sztuki.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r. (Dz. Ust. Nr 61, poz. 480) utworzona została Szkoła Inżynierska w Częstochowie jako wyższa szkoła zawodowa z wydziałem mechanicznym.

Rozporządzeniem Ministra Administracji Publicznej z dnia 24 listopada 1949 r. (Dz. Ust. Nr 61, poz. 482) gminie wiejskiej o charakterze miejskim Brwinów (pow. grodzisko-mazowiecki, wojew. warszawskie) nadany został ustrój miejski.

Rozporządzeniem Ministra Budownictwa z dnia 2 grudnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr 62, poz. 487) zarządom gmin wiejskich na obszarach powiatów: łowickiego, koneckiego, kutnowskiego, opoczyńskiego, piotrkowskiego, radomszczańskiego, skierniewickiego i wieluńskiego (wojew. łódzkiego) odjęte zostały uprawnienia budowlane, określone w art. 391 prawa budowlanego tj. wydawanie zezwoleń na budowę, przebudowę i zmiany parterowych budynków mieszkalnych i budynków gospodarczych, wydawanie zezwoleń na użytkowanie tych budynków oraz wykonywanie nadzoru nad budynkami.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 7 grudnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr 62, poz. 489) ustalony został wzorcowy statut dla gminnych kas spółdzielczych.

Ustawą z dnia 20 grudnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr 63, poz. 493) utworzony został Polski Komitet Normalizacyjny, którego celem jest prowadzenie na zasadach naukowych prac normalizacyjnych w dziedzinie techniki, wytwórczości, zdrowotności publicznej, handlu, potrzeb administracji oraz dla organizacji życia gospodarczego, koordynowanie prac normalizacyjnych, wykonywanych przez inne instytucje, urzędy i przedsiębiorstwa oraz ustalanie i rozpowszechnianie norm i standartów. Komitet posiada osobowość prawną i pracuje pod nadzorem Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Ustawa z dnia 20 grudnia 1949 r. o państwowym gospodarstwie leśnym (Dz. Ust. Nr 63, poz. 494) zastąpiła dotychczasowe przepisy w tej dziedzinie, a mianowicie: dekret o państwowym gospodarstwie leśnym (poz. 533 Dz. Ust. z 1936 r.) oraz rozporządzenia Prezydenta RP o organizacji administracji lasów państwowych (poz. 1079 Dz. Ust. z 1924 r.) i o zagospodarowaniu lasów państwowych (poz. 336 Dz. Ust. z 1928 r.).

Ustawą z dnia 20 grudnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr 63, poz. 495) utworzone zostało Kolegium Rzeczników Patentowych, powołane do udzielania zainteresowanym osobom porad i pomocy technicznej i prawnej w sprawach wynalazków, wzorów użytkowych i zdobniczych oraz znaków towarowych, do zastępowania tych osób przed Urzędem Patentowym, a także do współdziałania z instytucjami państwowymi i społecznymi w dziedzinie popierania twórczości technicznej. Przewodniczącego Kolegium mianuje spośród jego członków Przewodniczący Państwowej

Komisji Planowania Gospodarczego na wniosek prezesa Urzędu Patentowego. Członkowie Kolegium są rzecznicy patentowi, mianowani w ten sam sposób. Rzecznikiem patentowym może być obywatel polski, zamieszkały stale w Polsce i korzystający z pełni praw obywatelskich, który albo ukończył wyższą szkołę techniczną lub równorzędne studia techniczne i złożył przepisany egzamin, a ponadto odbył dwuletnią aplikację w Kolegium albo dwuletnią służbę w Urzędzie Patentowym i trzymiesięczną aplikację w Kolegium albo wykazał się czteroletnią praktyką w sprawach patentów, wzorów i znaków towarowych i odbył wspomnianą aplikację albo też który ukończył wydział prawny na polskim uniwersytecie, pełnił czteroletnią służbę w Urzędzie Patentowym, odbył trzymiesięczną aplikację w Kolegium i złożył odpowiedni egzamin. Od wymagań tych, z wyjątkiem wymogu ukończenia studiów prawniczych, kandydaci mogą być zwolnieni przez Przewodniczącego PKPG na wniosek prezesa Urzędu Patentowego. Rzecznicy patentowi, objęci urzędową listą, stają się członkami Kolegium w charakterze pracowników kontraktowych, a przestaną nimi być, jeżeli w ciągu 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy ich stosunek służbowy nie zostanie uregulowany przez mianowanie lub zawarcie umowy o pracę. Dekret o wyjątkowym dopuszczeniu do wykonywania czynności zawodowych rzecznika patentowego (poz. 330 Dz. Ust. z 1947 r.) traci moc obowiązującą.

Ustawa z dnia 20 grudnia 1949 r. o wynalazkach i wzorach dotyczących obrony Państwa (Dz. Ust. Nr 63, poz. 496) ustanawia dla obywateli polskich oraz dla cudzoziemców stale zamieszkałych w Polsce, a także dla ich prawnych następców obowiązek zgłaszania wynalazku lub wzoru użytkowego, dotyczących obrony Państwa, do Urzędu Patentowego i podania go do wiadomości Ministrowi Obrony Narodowej. Wynalazki i wzory takie stanowią tajemnicę państwową w rozumieniu dekretu z 26 października 1949 r. (poz. 437 Dz. Ust.). W razie uznania, że wynalazek lub wzór dotyczy obrony Państwa, prawo do nich i prawo do wyłącznego z nich korzystania przechodzi na Państwo, a twórca otrzymuje wynagrodzenie, którego wysokość w braku porozumienia ustala specjalna komisja rozjemcza. Osoby i instytucje pracujące nad tego rodzaju wynalazkami i wzorami obowiązane są zabezpieczyć tajność tych prac. Za przekroczenie przepisów ustawy grożą kary.

Ustawa z dnia 20 grudnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr 63, poz. 497) upoważnia Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego do nadania przedsiębiorstwu państwowemu prawa wyłączności na przyjmowanie prenumeraty i na kolportaż dzienników, czasopism i innych wydawnictw krajowych i zagranicznych.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 listopada 1949 r. (Dz. Ust. Nr 64, poz. 511) reguluje korzystanie z komunikacji

p o w i e t r z n e j i m o r s k i e j przez pracowników państwowych i samorządowych, przewodniczących organów gmin wiejskich i miejskich, żołnierzy i funkcjonariuszów służby bezpieczeństwa publicznego w p o d r ó ż a c h s ł u ż b o w y c h, delegacjach i przeniesieniach.

Ustawa z dnia 30 grudnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr 65, poz. 526) reguluje organizację spraw k u l t u r y f i z y c z n e j i s p o r t u. Organem planowania, kierownictwa i kontroli całokształtu tych spraw jest Główny Komitet Kultury Fizycznej, któremu podlegają wojewódzkie i powiatowe komitety. Główny Komitet istnieje przy Prezesie Rady Ministrów. Składa się on z przewodniczącego, mianowanego przez Prezydenta RP, oraz z przedstawicieli Ministrów Bezpieczeństwa Publicznego, Oświaty i Zdrowia, Związku Młodzieży Polskiej, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej, organizacji „Służba Polsce", Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, Związku Harcerstwa Polskiego, istniejących zrzeszeń sportowych oraz pracowników nauki i wybitnych fachowców w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

Ustawą z dnia 30 grudnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr 65, poz. 532) ustalone zostało p r o w i z o r i u m b u d ż e t o w e na okres od 1 stycznia do 31 marca 1950 r. w wysokości 1/4 kredytów, przewidzianych w przedłożonym przez Rząd budżecie na rok 1950.

Ustawą z dnia 30 grudnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr 65, poz. 533) przedłużona została do 31 grudnia 1950 r. moc obowiązująca dekretu o w y ł ą c z e n i u z e s p o ł e c z e ń s t w a p o l s k i e g o o s ó b n a r o d o w o ś c i n i e m i e c k i e j (poz. 310 Dz. Ust. z 1946 r.).

Ustawa z dnia 20 grudnia 1949 r. (Dz. Ust. Nr 66, poz. 538) zawiera z m i a n y w b u d ż e c i e na rok 1949. Wydatki w grupie A — Administracja — zwiększone zostały o 29.662.525.000 zł, zaś w grupie B — Przedsiębiorstwa i Zakłady o — 41.000.000 zł, natomiast zmniejszone o 4.793.817.000 zł w grupie A. — Dochody zwiększone zostały w grupie A o 3.793.272.000 zł, a zarazem zmniejszone o 1.179.262.000 zł. Wydanikające stąd ogólne zwiększenie wydatków o 24.909.708.000 zł znajduje pokrycie w zwiększeniu dochodów w grupie A oraz w ogólnej nadwyżce budżetowej.

PRZEGLĄD CZASOPISM I WYDAWNICTW.

„Rada Narodowa“ (dwutygodnik, Warszawa, Aleje Ujazdowskie Nr 3) Nr 23 z dn. 1 grudnia 1949 r. otwiera artykuł redakcyjny „Po III Plenum KC PZPR“ wskazujący w nawiązaniu do obrad Plenum na najbliższe zadania rad narodowych, którymi są: dalsza praca nad zmianą oblicza klasowego rad i przekształcenie ich w rzeczywistą reprezentację mas pracujących: proletariatu miast i wsi, pracującego chłopstwa i inteligencji pracującej, następnie zmiana stylu pracy radnych i silniejsze związanie jej z masami, wprowadzenie zwyczaju zespołowej pracy radnych, wreszcie wprowadzenie zasady krytyki i samokrytyki.

Następnie podano w numerze fragment przemówienia powitalnego, wygłoszonego na Kongresie Zjednoczenia Ruchu Ludowego przez Ob. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dalsza część numeru poświęcona została aktualnemu zagadnieniu walki z analfabetyzmem. Po przytoczeniu w numerze wypowiedzi Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezesa Rady Ministrów na ten temat, umieszczono wypowiedzi w tej sprawie Dr Henryka Kołodziejskiego Członka Rady Państwa, i Stefana Matuszewskiego Pełnomocnika do walki z analfabetyzmem. Zagadnieniu temu poświęcony jest również szereg dalszych artykułów. Konrad Kościelny w artykule „Powiatowe Rady Narodowe w walce z analfabetyzmem“ podkreśla konieczność większej aktywności tych rad w akcji zwalczania analfabetyzmu i wskazuje na kierunki, w których działalność rad powinna się przejawiać. Władysław Okuszko w artykule „Praca organizacyjna w Tygodniu walki z analfabetyzmem“ daje wytyczne mające na celu zmobilizowanie społeczeństwa do jak najaktywniejszego udziału w likwidacji analfabetyzmu i przyspieszenia wykonania planu jesienno-zimowego w tych województwach, które planu nie wykonały. H. Bogatkowski w artykule „Świadczenia samorządu na akcję zwalczania analfabetyzmu“ podkreśla, że na ogół rady narodowe, jako podstawowe ogniwa lokalnego życia zbiorowego zobowiązane do czynnego udziału w akcji zwalczania analfabetyzmu, oraz organa wykonawcze samorządów, chcąc zapewnić zarządzonej akcji możliwie korzystne warunki, poszły dalej niż wymaga tego ustawa o likwidacji analfabetyzmu i mimo trudnej sytuacji finansowej znalazły możliwość przeznaczenia kredytów na zwalczanie anal-

fabetyzmu, chociaż przepis prawny nie obciąża samorządów kosztami akcji. Tadeusz Pasierbiński w artykule „Rola opiekuna społecznego w walce z analfabetyzmem“ podkreśla, że społeczna służba walki z analfabetyzmem polega na obowiązku spełniania zleconych czynności w zakresie rejestracji i nauczania analfabetów i półanalfabetów oraz organizowania opieki społecznej niezbędnej w związku z pobieraniem przez nich nauki. Opiekun społeczny współdziała z nauczycielem i aktywem gromadzkim, czy dzielnicowym, przy organizowaniu kursu. Po zorganizowaniu kursu troszczy się o to, by wszyscy uczniowie uczęszczali na kurs, oraz by mieli dobre warunki (oświetleniowe, opał, książki i zeszyty). Autor podkreśla przy tym duże znaczenie roli opiekuna społecznego, zaznaczając, że być dzisiaj opiekunem społecznym kursu nauki początkowej, doprowadzić do rzetelnego wypełnienia obowiązków przez uczniów i dopomóc im stać się światłymi ludźmi — to honor i zaszczyt.

Z innych artykułów wymienić należy artykuł W. Kurkiewicza „Udział organizacji społecznych w walce z analfabetyzmem“, M. Żytki „Plan pracy gromadzkiej i gminnej komisji społecznej do walki z analfabetyzmem“, Hanny Wentlandtowej „Zespoły dobrego czytania jako podstawowa forma w zapobieganiu prowrotnemu analfabetyzmowi“, Władysława Rajczykowskiego „Zagadnienie walki z analfabetyzmem na terenie woj. krakowskiego“ i S. Gabińskiego „Gromada Kaczyna pierwsza melduje o zlikwidowaniu analfabetyzmu“.

Z innych artykułów w tym bogatym w treść numerze „Rady Narodowej“ należy zwrócić uwagę na artykuł Antoniego Hebrowskiego „Pozaplanowe inwestycje samorządu“, w którym autor stwierdza, że jakkolwiek wydatki inwestycyjne związków samorządu terytorialnego mogą być dokonywane tylko w ramach i na podstawie państwowego planu inwestycyjnego i to nawet w razie posiadania odpowiednich własnych środków na pokrycie projektowanych wydatków, to jednak związki samorządowe w latach ubiegłych znaczną część swoich inwestycji, prowadziły po za państwowym planem inwestycyjnym a przeprowadzone w ostatnich miesiącach inspekcje wykazują, że jeszcze i w roku bieżącym podejmowane są przez samorząd inwestycje pozaplanowe. Autor rozważa przyczyny tego stanu rzeczy, przypisując go nieznajomości przepisów, brakowi zrozumienia pojęcia „inwestycji“ oraz nieporozumieniu — przy robotach inwestycyjnych inicjowanych przez władze centralne, co nieraz prowadzi związki samorządowe do błędnej konkluzji, że w wypadkach takich wystarczy odnośne wydatki wprowadzić do budżetu i odpada już obowiązek wprowadzenia ich do państwowego planu inwestycyjnego. Autor podkreśla, że wobec tego, iż zasady planowej gospodarki narodowej wymagają pełnego włączenia samorządowej akcji inwestycyjnej do państwowego planu inwestycyjnego,

związki samorządowe powinny niezwłocznie zgłosić dodatkowo do planu te wszystkie swoje inwestycje, które dotychczas prowadzą poza planem.

Wymienić należy również artykuł Zygmunta Pawlaka „Przebieg akcji budżetowej w r. 1950 w samorządzie terytorialnym". Poza tym numer zawiera bogatą kronikę z życia rad narodowych, dział porad prawnych, przegląd prasy i ustawodawstwa.

„Demokratyczny Przegląd Prawniczy" (Warszawa — Ministerstwo Sprawiedliwości) Nr 11 za listopad 1949 r.

Numer otwiera artykuł redakcyjny „W 32 rocznicę rewolucji październikowej" nawiązujący do wypowiedzi Ob. Prezydenta, że „przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw" i wskazujący, że w naszych badaniach prawniczych winien nam przyświecać przykład nauki radzieckiej, która podjęła ostrą walkę z wszelkimi przejawami kosmopolityzmu w dziedzinie nauki prawa i z wszelkim padaniem plackiem przed nauką burżuazyjną. To powinno być przykładem dla naszej nauki prawa, w której mamy sporo elementów kosmopolitycznych. Pomoc i przykład radzieckiej nauki prawniczej — to jedyna droga do dźwignięcia wzwyż naszej polskiej myśli prawniczej.

Prof. Henryk Świątkowski w artykule „Za wzorem prawa kraju socjalizmu" wskazuje na wpływ prawa radzieckiego na prawo polskie podkreślając, że cały szereg zasadniczych instytucji prawnych ustawodawstwa Polski Ludowej wywodzi się z zasad, jakie wykuwała radziecka myśl prawnicza. Autor ilustruje to na przykładzie wielu ustaw wzgl. projektów ustaw polskich, które wzorują się na ustawodawstwie radzieckim i opierają się na doświadczeniach i osiągnięciach radzieckiej nauki prawa. Te doświadczenia nauki i prawa radzieckiego wskazują nam dalszą drogę, po której kroczyć winna polska myśl prawnicza, nasza twórcza koncepcja ustawodawcza.

W artykule „Prawo i państwo" prof. Stefan Rozmaryn zajmuje się zagadnieniem związku, jaki zachodzi między państwem i prawem w tym państwie obowiązującym. Przede wszystkim państwo i prawo są ze sobą powiązane genetycznie i pojawiają się równocześnie z roszczepieniem się społeczeństwa na klasy — w społeczeństwie bezklasowym nie było bowiem jeszcze ani państwa ani prawa. Następnie skoro norma prawna jest wyrazem woli klasy zorganizowanej w państwo, a prawo jest wyrazem woli państwowej, to jasne jest, że w następstwie typy prawa odpowiadają typom państw, a właściwa typologia prawa musi być identyczna z typologią państwa. Jakkolwiek zaś w obrębie poszczególnych typów prawa istnieć mogą i istnieją poważne niekiedy różnice, są to różnice nie zasadniczej jakości, lecz raczej formy. I nasze prawo — prawo demokracji ludowej, — jak podnosi autor, cytując słowa Prezydenta Bolesława Bieruta jest prawem nowego typu, albowiem „władza nasza od pierwszej chwili jest klasowo — plebejska,

a państwo nasze od pierwszej chwili jest klasowo — plebejskie". Marksistowsko-leninowska teoria państwa i prawa ustala zatem ich nierozerwalny związek, wyrażający się nie tylko w tym, iż powstają one w rezultacie ustalania się podziału klasowego, ale także w tym, że prawo jest państwową wolą klasy panującej, sankcjonowaną przymusem państwowym. Z tej przyczyny określone państwo i prawo mają w danym historycznym społeczeństwie zawsze tę samą klasową treść i klasową istotę.

Następnie autor przechodzi w swej rozprawie do omówienia teorii i zapatrywań na stosunek państwa i prawa głoszonych przez współczesną naukę burżuazyjną, stwierdzając, że nie umie ona i nie chce odsłonić istoty tego stosunku. Odrzuca ona klasowy charakter prawa i nie wiąże jego powstania z powstaniem podziału klasowego i rozszczepieniem się społeczeństwa na antagonistyczne klasy. Autor przechodzi kolejno zapatrywania poszczególnych teoretyków burżuazyjnych i podnosi, że również ci, którzy przyznają, iż istnieje ścisły związek między państwem a prawem (grupa tzw. pozytywizmu prawniczego), traktują państwo metafizycznie, jako urządzenie odwieczne, oparte na sprawiedliwości i ponadklasowe. To stanowisko w ostatecznym rezultacie w niczym nie różni się od tez wysuwanych przez inne szkoły i kierunki burżuazyjne.

W konkluzji swoich rozważać autor dochodzi do wniosku, że podobnie jak państwo, prawo nie jest wieczne i będzie miało swój kres. Kresem istnienia zarówno państwa jak i prawa, które są instytucjami klasowymi, będzie społeczeństwo komunistyczne, nie znające podziału klasowego. Gdy nie ma klas, nie ma też potrzeby ani możliwości istnienia państwa. Prawo — tak samo jak i państwo — nie zostaje zniesione, lecz obumiera z tych samych przyczyn, dla których obumiera państwo. Kiedy całkowicie zrealizowana będzie zasada komunizmu, „każdy według zdolności, każdemu według potrzeb", stworzona będzie ekonomiczna podstawa obumarcia prawa. Nie będzie prawa, ale za to dojdą do wyżyn rozwoju inne formy ideologiczne, inne formy świadomości społecznej — moralność, prawidła współżycia, nauka i sztuka, których istnienie nie jest uzależnione od istnienia klas.

Następnie Dr Leszek Lernell w artykule „Ochrona własności socjalistycznej w radzieckim prawie karnym" omawia zagadnienie ochrony karnej mienia socjalistycznego państwowego i spółdzielczego. Dr Stanisław Ehrlich w artykule „Andrzej Januarowicz Wyszyński daje sylwetkę biograficzną tego wybitnego radzieckiego uczonego i polityka.

Z innych artykułów wymienić należy artykuł Dr W. M. Czehikwadze „Rola sądownictwa radzieckiego w walce o przezwyciężenie przeżytków kapitalizmu w świadomości ludzkiej", Igora Andrejewa i Dr Jerzego Sawickiego „Ra-

dziecka nauka o istocie przestępstwa" oraz Prof. dr B. S. Mańkowskiego „Klasowa istota państwa demokracji ludowej".

„Przegląd Notarialny" (Warszawa, ul. Kapucyńska 6) Nr 9—10 (za wrzesień i październik ub. r.).

Zeszyt ten w dużej części poświęcony jest zagadnieniom związanym z dekretem z 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych oraz z dekretem z tejże daty nowelizującym dekret z 13 kwietnia 1945 r. o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego. Pierwszego z tych dekretów dotyczą artykuły: Dr Pawła Zielinskiego „Motywy i założenie prawa o zobowiązaniach pieniężnych", Ludwika Domańskiego „Zobowiązania pieniężne w świetle dekretu z 27 lipca 1949 i Dr Zygmunta Nowakowskiego „Regulacja zobowiązań pieniężnych według dekretu z 27 lipca 1949 r. Drugiemu z wymienionych wyżej dekretów poświęcone są artykuły Dr Jerzego Opydo „Podatek od wzbogacenia z regulacji zobowiązań pieniężnych" i Dr Stefana Breyera „Informacje i ograniczenia obrotu w związku w związku z podatkiem od wzbogacenia".

Poza tym numer zawiera szereg artykułów z dziedziny prawa handlowego, spadkowego i postępowania niespornego oraz kronikę życia prawniczego.

„Życie Gospodarcze" — dwutygodnik — Katowice, ul. 3-go Maja 23 Nr 22 (16—30 listopada ub. r.) i Nr 23 (1—15 grudnia ub. r.)

Wśród szeregu fachowych artykułów na tematy gospodarcze, składających się na treść Nr 22 „Życie Gospodarcze", zwrócić należy uwagę na artykuł prof. Edwarda Lipińskiego „Słownictwo ekonomiczne". Autor, podnosząc, że język naukowy u nas podlegał odmiennym wpływom w różnych dzielnicach kraju, wskutek czego powstała często odmienność terminologii — przestrzega przed nadmiernym puryzmem językowym i przed zbyt pochopnym spolszczaniem utartych już określeń, co stanowi wyraźne niebezpieczestwo dla ścisłości języka naukowego i prowadzi do jego zubożenia. Z drugiej strony — jest zaznacza autor — przejmuje się u nas nie raz bez potrzeby z obcych języków nazwy nowych określeń, — co doprowadziło w swoim czasie do tego, że żywcem przyjęliśmy z języka niemieckiego całe niemal słownictwo techniczne (sztamajza, bormaszyna, pilnik itp.). Zarazem autor zwraca uwagę na błędy popełniane w przekładach z obcych języków w dziedzinie terminologii gospodarczej, uzasadniając swoje wywody szeregiem przekonywujących przykładów. Artykuł prof. Lipińskiego poruszający zagadnienie słownictwa ekonomicznego powinien przyczynić się do sprecyzowania i ustalenia terminologii w dziedzinie gospodarczej w sposób zgodny z duchem języka oraz trafnie i ściśle ustalający pojęcia i określenia w tej dziedzinie.

W stałym dodatku do zeszytu obejmującym przegląd ustawodawstwa gospodarczego zwrócić należy uwagę na artykuł Stefana Mizery „Rozdział i przydział mieszkań z nowego budownictwa mieszkaniowego", oraz na artykuły omawiające sprawę własności i najmu lokali w budynkach ZOR i na zagadnienie, czy lokale w budynkach odbudowanych podlegają publicznej gospodarce lokalami.

Nr 23 „Życie Gospodarczego" otwiera artykuł redakcyjny „Plan trzyletni wykonany" podkreślający tak pomyślne wyniki wykonania planu i stwierdzający między innymi, że ubiegłe trzy lata były nie tylko latami uczenia się plamowania na odcinku państwowym i spółdzielczym, lecz również latami stopniowego podnoszenia na wyższy poziom produkcji drobno-towarowej. Spółdzielnie pracy w rzemiośle, rozwijająca się kontraktacja w rolnictwie, wreszcie fakt ogromnej wagi, jakim jest powstanie pierwszych rolniczych spółdzielni — to wyraz przemian, jakie zachodzą w dynamicznym ustroju demokracji ludowej, prowadzącej do socjalizmu.

Następnie umieszczono w numerze fragment przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta wygłoszonego na Plenum KC PZPR, które odbyło się w dniach 11, 12 i 13 listopada ub. r. na temat, co nam przyniosło wykonanie Planu Trzyletniego.

Resztę numeru wypełnia szereg artykułów na aktualne tematy gospodarcze i bogata kronika życia gospodarczego w kraju i zagranicy.

„Przegląd Administracyjny" (Katowice, ul. Królowej Jadwigi 2).

Ukazał się Nr 9—10 za wrzesień i październik ub. r. zawierający jak zwykle urozmaiconą treść z dziedziny życia administracji.

„Gaz Woda i Technika Sanitarna" — miesięcznik — Organ Polskiego Zrzeszenia Gazowników Wodociągowców i Techników Sanitarnych — Warszawa, ul. Czeckiego 3/5.

Nr 11 (za listopad ub. r.) przynosi następujące artykuły: Mgr. Leona Borkowskiego „Gazownictwo w Związku Radzieckim", inż. Stanisława Wojnarowicza „Osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie wodociągarstwa, kanalizacji i techniki sanitarnej", inż. Józefa Stiksa „Wody wodociągowe w Polsce", dr W. Mrozińskiego, mgr. E. Niedzielowej i mgr. A. Soboty „Odra i jej dopływy na odcinku górnośląskim" oraz inż. Józefa Kozierskiego „Ogrzewanie zdalaczynne w osiedlach m. st. Warszawy".

Poza tym numer zawiera bogaty dział wiadomości bieżących, przegląd prasy i wydawnictw fachowych.

„Samorządowiec" — Organ Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej RP.

Ukazał się Nr 12 za grudzień ub. r.

„Jantar" — kwartalnik. Organ Instytutu Bałtyckiego — Gdańsk, ul. Elżbietańska 3.

Nr 3/4 tego czasopisma poświęconego przeglądowi naukowych zagadnień regionu bałtyckiego, przynosi szereg interesujących artykułów na tematy związane z naszym wybrzeżem, a między innymi artykuł Stanisława Hoszowskiego „Problem gdański w dziejach Polski“, Rajmunda Galona „Oblicze fizjograficzne regionu kaszubskiego“, J. Moniaka i A. Jaklewiczówny „Z zagadnień demograficznych obszaru ujścia Wisły“ i Wacława Jastrzębskiego „Czechosłowacka opinia gospodarcza w sprawie kanału Odra — Dunaj“.

„Gospodarka Rybna“ — miesięcznik poświęcony ekonomice rybnej (Warszawa, ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej Nr 15).

Nowe to wydawnictwo, którego Nr 1/2 za październik i listopad ub. r. pojawił się ostatnio, jest pismem fachowym, poświęconym zagadnieniom gospodarki rybnej. Pierwszy zeszyt „Gospodarki Rybnej“ przynosi bogatą treść z dziedziny rybołówstwa morskiego, działalności i zadań Centrali Rybnej, Spółdzielni w gospodarce rybnej, rybactwa śródlądowego itp. Również i szata zewnętrzna pisma bardzo staranna.

WYDAWNICTWA NADESŁANE.

Dr. Jerzy Starościak — System organizacyjny administracji polskiej.

Zakład wydawnictw Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. Warszawa, 1949 r. (219 str.).

Jako zeszyt II wydawnictwa „Nauka administracji i prawo administracyjne“ ukazała się ostatnio powyższa praca prof. Starościaka mająca, jak to zaznaczono na okładce książki, stanowić uzupełnienie do wykładów.

Zadaniem tej pracy wskazanym w rozdziale wstępnym jest omówienie, „mechanizmu organizacji oparatu administracji publicznej“. Mechanizm ten nie jest celem samym w sobie — cele i warunki, w jakich on działa, są najistotniejszym momentem dla określenia społecznej treści organizacji administracyjnej — nie można go odłączyć od ustroju politycznego, z którym jest ściśle i nierozerwalnie spleciony. Toteż nie można ustalić jakiegoś wzorowego ustroju administracyjnego — dla każdego bowiem okresu rozwoju społecznego i rozwoju techniki wzorowy ustrój będzie inny. Autor podkreślając tę łączność zaznacza, że w aktualnych stosunkach społecznych Polski jej administracyjny ustrój powinien realizować podstawową zasadę udziału mas w administracji i kontroli tych mas nad administracją, a jednocześnie powinien stanowić czynny element w odbudowie i przebudowie gospodarczej i społecznej kraju. Zarazem musi on być sprawny, tak, by cechował go jasny podział kompetencji, prosta budowa, łatwość ustalenia odpowiedzialności i zdolność do wydawania przygotowanych decyzji.

Po tych wstępnych uwagach autor omawia kolejno podstawowe pojęcia ustrojowe w administracji. Rozpoczyna od omówienia pojęć centralizacji i decentralizacji oraz form tej ostatniej, zatrzymując się m. in. na jednej z tych form, polegającej na sprawowaniu zleconych funkcji, administracji publicznej, którato instytucja znana administracji szeregu państw, znalazła w prawie polskim najjaśniejsze sprecyzowanie. Następnie autor zajmuje się pojęciami dekoncentracji i zespolenia władz oraz centralizmu demokratycznego, polegającego „na takiej budowie aparatu administracyjnego, który byłby zdolny do realizowania dyspozycji centralnych — bez umniejszania samodzielności działania ośrodków lokalnych", który stanowi najwyższą „zasadę organizacyjną sowieckiego systemu władzy państwowej"), a jest zarazem przeciwieństwem „centralizmu biurokratycznego. Wreszcie omawia autor monokratyczny i kolegialny system budowy organów administracyjnych. W następnym rozdziale zajmuje się autor organizacją centralnych władz administracyjnych. W rozdziale dalszym poświęconym podziałowi terytorialnemu kraju, omawia autor elementy prawidłowego podziału, wskazuje na zmiany w podziale terytorialnym przeprowadzone w szeregu państw po wojnie i zajmuje się zagadnieniem podziału administracyjnego Polski. Następnie po zarysie historii ustroju władz lokalnych w Polsce, przedstawia autor organizację władz lokalnych administracji rządowej, po czym przechodzi do omówienia istoty samorządu terytorialnego, przedstawia historię samorządu wzgl. zarządów lokalnych w szeregu państw, omawiając m. in. bliżej organizację zarządów lokalnych w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej i bardziej szczegółowo organizację samorządu terytorialnego w Polsce, przy czym podkreśla różnorodność jego podstaw prawnych i przejściowy charakter obecnych form tego samorządu.

Po szczegółowym omówieniu organizacji i zakresu działania rad narodowych, przechodzi autor do omówienia charakteru prawnego i organizacji gromady, gminy wiejskiej i miejskiej, samorządu powiatowego i wojewódzkiego, zadań i organizacji związków międzykomunalnych, po czym zajmuje się zagadnieniem nadzoru nad samorządem, zamykając w odnośnym rozdziale rozpatrywanie zagadnień ustrojowych administracji polskiej.

W rozdziale końcowym autor analizując polski ustrój administracyjny i rozpatrując kwestię, czy można go uznać za jednolity, czy też za oparty na systemie dwoistym (równoległej administracji rządowej i terytorialnej), wywodzi, że za charakterystyczną cechę systemu administracji jednolitej uznać należy upoważnienie czynnika obywatelskiego do planowania działalności publicznej, ustalania zasad polityki administracyjnej i do pełnej kontroli aparatu urzędniczego przez organa obywatelskie. Stąd dochodzi autor do wniosku, że w świetle przepisów ustawowych o radach narodowych, jako organach planowania dzia-

łalności publicznej, powołanych do kontroli nad rządowymi i samorządowymi organami administracyji publicznej — ustrój administracyjny Polski jest bliskim jednolitemu systemowi administracji społecznej.

Książka Dr Starościaka dzięki gruntownemu opracowaniu tematu, przejrzystemu układowi treści i jasnemu, przystępnemu wykładowi, odda niewątpliwie cenne usługi jako podręcznik do studiów i wyczerpujący informator dla wszystkich, pragnących zapoznać się z podstawowymi zagadnieniami ustroju administracyjnego. Książka ta powinna znaleźć się w każdej bibliotece uwzględniającej wydawnictwa prawnicze, społeczne i polityczne.

OPINIE I PORADY PRAWNE.

Wnoszenie spółek wodnych do księgi wodnej i do dodatku do tej księgi.

1. Czy spółki wodne mają być wpisywane jedynie do „dodatku do księgi", czy też również i do samej księgi wodnej?

Wedle wyraźnego przepisu art. 136 ust. 3 ustawy wodnej z 19 września 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr 62 z 1928 r. poz. 574) spółka wodna winna być wpisana do księgi wodnej, prowadzonej przez powiatową władzę administracji ogólnej. W księdze wodnej stosownie do art. 229 powołanej ustawy winny być uwidocznione wszystkie w powiecie istniejące spółki wodne (związki wałowe). Natomiast statut, spis członków spółki, zarządu, wzgl. wydziału, jak również podpisy osób, podpisujących za zarząd, należy uwidocznić w osobnym dodatku do księgi wodnej, przy czym każda zachodząca w tym zakresie zmiana winna być zaznaczana w tymże dodatku. Przepis powyższy nakazał uregulowanie urządzenia tudzież prowadzenia księgi wodnej w drodze oddzielnego rozporządzenia. Rozporządzenie w przedmiocie urządzenia i prowadzenia ksiąg wodnych wraz ze zbiorami map wodnych i dokumentów wydano dnia 7 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 44, poz. 468). Również wedle § 1 tego rozporządzenia księga wodna służy do wpisu m. in. spółek wodnych (związków wałowych) przy czym wymienia rubryki księgi wodnej. Rzeczony przepis o rubrykach księgi wodnej wylicza zarazem, jakie dane, dotyczące spółek wodnych podlegają wniesieniu do księgi wodnej. Wpisaniu do tej księgi podlegają następujące dane, dotyczące spółek wodnych (związków wałowych), mianowicie: nazwa gminy i wsi (osady), w których są urządzenia spółki wodnej, określenie spółki wodnej (związku wałowego), imię i nazwisko uprawnionego i jego miejsce zamieszkania lub nazwa spółki wodnej (związku wałowego) i siedziba. Z powyższego wynika, że wszelkie wątpliwości, czy spółki wodne ulegają wpisowi do księgi wodnej, są nieuzasadnione.

Niezależnie do obowiązku wnoszenia danych powyższych, dotyczących spółek wodnych do księgi wodnej, istnieje obowiązek wnoszenia bliższych szczegółów do tzw. dodatku do księgi wodnej.

Art. 229 stanowi wyraźnie, że należy uwidocznic w osobnym dodatku do księgi wodnej dane, dotyczące spółki wodnej, wyliczone już wyżej. Zgodnie z § 1 powołanego rozporządzenia z dnia 7 maja 1924 r. dane, podlegające wpisowi do dodatku, są danymi szczegółowymi, dotyczącymi spółki wodnej, podczas gdy dane rejestrowane w księdze wodnej raczej stwierdzają samo istnienie spółki i ograniczają się do najbardziej zasadniczych tylko danych, dotyczących spółki.

Powołane rozporządzenie w § 1 podaje również i rubryki, wymagające wypełnienia w dodatku a przez to samo wykazuje dane, dotyczące spółki wodnej a podlegające zarejestrowaniu w tym dodatku. Dane te obejmują: nazwę gminy, wsi (osady), w których są grunta, kopalnie i zakłady przemysłowe należące do spółki, zasadnicze postanowienia statutu (cel spółki, sposób oznaczenia datków udziałowych i głosowania, zarząd i władza nadzorcza oraz daty i liczby odnosnych orzeczeń), spis członków spółki, spis członków zarządu, wzgl. wydziału, własnoręczne podpisy osób podpisujących za zarząd spółki i uwagi.

Ograniczenie się do rejestrowania odnośnych danych, dotyczących spółki w dodatku do księgi wodnej bez wpisywania ponadto spółki wodnej do księgi wodnej stanowiłoby obrazę zarówno ustawy wodnej, jako też i rozporządzenia, o którym była mowa.

J. S. K

Świadczenia przeciwpożarowe

2. Czy właściciel środka przewozowego (samochodu) może być zobowiązany do regularnego podstawiania go wraz z obsługą dla pełnienia dyżuru w straży ogniowej?

Na pytanie powyższe należy dać odpowiedź przeczącą, gdyż tego rodzaju zarządzenie wykraczałoby poza granice przepisów obowiązujących, w szczególności przepisów art. 22, 26 i 28 ustawy z dnia 13 marca 1934 r. o ochronie przed pożarami i innymi klęskami (Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 365). Powołane przepisy przewidują prawo korzystania z cudzego środka przewozowego i obowiązek właściciela tego ostatniego do zezwolenia na jego użycie tylko dla przewozu straży ogniowej, sprzętu technicznego i in. przedmiotów koniecznych w przypadku pożaru a nie dla postoju i dyżuru w straży, gdy pożaru nie ma.

Zasadę powyższą potwierdzają przepisy, o których była mowa wyżej. W szczególności w myśl art. 22 ust. 1 powołanej ustawy straże pożarne mają prawo korzystać z wszelkich środków przewozowych, o ile służą one do utrzymywania komunikacji publicznej. Na podstawie tego przepisu nie może być wyzyskany samochód, czy inny środek komunikacyjny, nieprzeznaczony dla celów powyższych, np. samochód ciężarowy przedsiębiorstwa. Przepis ten nadaje wzmiankowane prawo straży pożarnej wyraźnie, przy przejazdach a nie dla postojów i dyżurów i to

w celu akcji ratunkowej a więc, jak zaznaczono, tylko w razie powstania pożaru. Wprawdzie następny 2-gi ustęp tegoż art. 22 nie ogranicza już straży do zajmowania środków przewozowych utrzymujących komunikację publiczną i może być zatem stosowany i do samochodów spełniających i inne zadania, to jednak i ten ustęp zezwala na takie zajęcie środka przewozowego tylko w przypadkach, gdy zwłoka grozi niebezpieczeństwem, a więc nie może być on stosowany poza wypadkami wybuchu pożaru. Tak samo i art. 26 ust. 1 pkt 1 tejże ustawy przewiduje pod skutkami sankcji karnej ustanowionej art. 47 ust. 1 pkt 1 obowiązek właściciela pojazdu zezwolenia na użycie środka przewozowego potrzebnego dla przewozu straży pożarnej, sprzętu itp. przedmiotów, koniecznych do akcji ratunkowej na miejsce pożaru i z powrotem, z czego wynika brak takiego obowiązku przy nieistnieniu pożaru. Wreszcie art. 28 ust. 1 ustawy przewiduje obowiązek udzielania pomocy i współdziałania w akcji ratowniczej i zapobiegawczej. Pomoc ta m. in. może polegać i na dostarczaniu środków przewozowych co ustalił § 10 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 marca 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 31, poz. 206), lecz zgodnie z ustawą również tylko w wypadku wybuchu pożaru. Dlatego też odmienne postanowienia regulaminów miejscowych byłyby nieważne, jako sprzeczne z ustawą.

J. S. K.

SPRAWY STANU CYWILNEGO

3. Czy fakt urodzenia dziecka w stanie nieżywym przed upływem siedmiu miesięcy ciąży podlega obowiązkowi zgłoszenia w urzędzie stanu cywilnego?

Kwestia zgłaszania w urzędach stanu cywilnego urodzeń dzieci zmarłych przy porodzie po upływie co najmniej siedmiu miesięcy ciąży została wyjaśniona w Nr 7—8 Gazety Administracji (str. 341, pkt 5).

Jeżeli płód ludzki urodził się w stanie nieżywym przed tym okresem czasu, to w myśl dotychczas obowiązującego przepisu § 2 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 103 z 1934 r.) płód ten nie jest uważany za szczątki ludzkie, wobec czego fakt jego urodzenia nie podlega zgłoszeniu w urzędzie stanu cywilnego.

4. Czy mogą być dokonywane w księgach stanu cywilnego wzmianki dodatkowe o rozwodach obywateli polskich, orzeczonych przez sądy francuskie?

W myśl § 40 rozporządzenia wykonawczego z dnia 24.XI 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 304 z 1945 r.) wzmianka dodatkowa może być dokonana na podstawie aktów stanu cywilnego, orzeczeń sądowych lub innych dokumentów, pochodzących od władz obcych, jedynie na mocy zezwolenia właściwej władzy nadzorczej (art. 28 prawa o aktach stanu cywilnego — Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 272 z 1945 r.).

Wydanie takiego zezwolenia jest uzależnione od oceny przez władzę nadzorczą złożonego przez stronę dokumentu, który ma być podstawą dokonania wzmianki.

W konkretnym przypadku kwestia dokonania wzmianki dodatkowej o rozwodzie obywatela polskiego, orzeczonym przez sąd francuski, wymaga uprzedniej oceny ważności takiego orzeczenia w obliczu Państwa.

Ocena ważności rozwiązania małżeństw obywateli polskich przez sądy zagraniczne wymaga ustalenia, czy zostały zachowane warunki, przewidziane w art. 17 ust. 3 prawa międzynarodowego prywatnego z dnia 2.VIII 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr 101, poz. 581), a w szczególności,

czy władze państwa obcego zastosowały prawo polskie, gdyż w przeciwnym razie orzeczenia sądów zagranicznych nie mogą ulegać ani uznaniu, ani też wykonaniu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Interpretując powyższy przepis art. 17 ust. 3, Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Cywilnej na posiedzeniu dnia 29 maja 1937 r. uchwalił następującą zasadę prawną.

1. Do uznania w Polsce orzeczenia rozwodowego zagranicznego sądu, właściwego na podstawie art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r., potrzeba nie tylko, aby sąd ten zastosował prawo polskie, lecz również, aby orzeczenie to odpowiadało innym warunkom wykonalności orzeczeń, o których jest mowa w art. 528 kpc.

2. Tylko w ten sposób uznane orzeczenie może być wpisane do polskich ksiąg stanu cywilnego (Zb. Orz. S. N. N 383/37).

Zgodnie z przepisem art. 528 kpc warunkiem wykonania (uznania) w Polsce orzeczenia sądu zagranicznego jest istnienie konwencji międzynarodowej, przewidującej wykonalność takiego orzeczenia, wobec tego wyroki rozwodowe sądów obcych nie mogą być w Polsce wykonane, o ile z państwem, którego sąd taki wyrok wydał, nie została zawarta umowa o wzajemnym uznaniu orzeczeń sądowych w sprawach rozwodowych.

Pomiędzy Francją i Polską nie została zawarta taka umowa, ponadto Francja nie należy do Konwencji Haskiej z 1902 r., dotyczącej uregulowania kolizji ustawodawstw i jurysdykcji w zakresie rozwodu i rozłączenia co do stołu i łoża (Dz. U. R. P. Nr 80, poz. 595 z 1929 r.), do której Polska przystąpiła, wobec tego wyroki sądów francuskich, rozwiązujące małżeństwa obywateli polskich, nie mogą być w Polsce uznane i w związku z tym nie mogą być dokonywane w księgach stanu cywilnego wzmianki dodatkowe o takich rozwodach.

5. Jakie skutki prawne powoduje postanowienie sądowe odtwarzające akt stanu cywilnego w przypadku, gdy księga stanu cywilnego (miejscowa lub wtóropis), w której akt stanu cywilnego był sporządzony, nie została zniszczona?

W praktyce sądowej zdarzają się przypadki odtwarzania w trybie art. 33 ust. (3) prawa o aktach stanu cywilnego aktów urodzeń, małżeństw lub zgonów pomimo zachowania się ksiąg, w których akta te zostały sporządzone.

Nasuwa się w związku z tym pytanie, czy takie postanowienia podlegają wpisaniu do ksiąg stanu cywilnego właściwego urzędu w trybie § 106 rozporządzenia wykonawczego z dnia 24 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 54, poz. 304) z uwagi na to, że podstawowy akt figuruje w ocalałej księdze stanu cywilnego.

Wobec mocy wiążącej postanowienia sądowego winno ono być wpisane do ksiąg stanu cywilnego.

Ponieważ jednak z chwilą wpisania postanowienia sądowego do ksiąg stanu cywilnego istniałyby dwa akta dotyczące tej samej osoby i tego samego zdarzenia, jeden z tych aktów winien być unieważniony w trybie adminitsracyjnym (art. 44 ust. (3) prawa o aktach stanu cywilnego) lub sądowym (art. 49 tegoż prawa).

Jeżeliby się okazało po dokonaniu wpisu postanowienia do ksiąg, że treść dwóch aktów jest identyczna, winien być unieważniony przez okręgową władzę nadzorczą na podstawie art. 44 ust. (3) cyt. prawa dokonany wpis postanowienia, jako stwierdzający to samo zdarzenie. Natomiast, gdyby między treścią dokonanego wpisu i podstawowego aktu zachodziły różnice, okręgowa władza nadzorcza winna wystąpić do sądu z wnioskiem o unieważnienie wpisu postanowienia sądowego (art. 49 powołanego wyż prawa), jako stwierdzającego zdarzenie nieprawdziwe.

Czy kobieta, której małżeństwo zostało rozwiązane przez sąd i która powróciła do nazwiska rodowego, może uzyskać zezwolenie na zmianę tego nazwiska na nazwisko jej b. męża?

W myśl art. 3 ust. (1) dekretu z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 310) właściwa władza orzeka o zmianie nazwiska zgodnie z wnioskiem strony, jeżeli zachodzi ku temu ważna przyczyna.

W szczególności ważna przyczyna zachodzi, gdy ubiegający się o zmianę nosi nazwisko hańbiące albo ośmieszające lub nielicujące z godnością człowieka (art. 3 ust. (2), pkt (1) dekretu).

Wybór nazwiska, na które strona pragnie zmienić używane dotychczas przez siebie nazwisko, należy do strony pod warunkiem, że wskazane przez nią nazwisko nie zalicza się do kategorii nazwisk, przewidzianych w art. 7 dekretu (nazwisko historyczne lub wsławione na polu kultury, działalności politycznej, społecznej lub wojskowej).

Jeżeli więc np. strona nosi nazwisko ośmieszające, to w świetle przytoczonych przepisów istnieje ważna przyczyna do zmiany tego nazwiska na nazwisko, wskazane przez stronę, o ile co do jego wyboru nie zachodzą przeszkody, wynikające z art. 7 dekretu.

Przy ocenie wskazanego przez stronę nazwiska nie może być brany pod uwagę fakt, że nazwisko to jest nazwiskiem jej b. męża, jeżeli ono nie podlega ochronie z mocy przepisu art. 7 dekretu.

Udzielenie kobiecie rozwiedzionej zezwolenia na zmianę jej nazwiska rodowego na nazwisko jej b. męża nie koliduje z wyrokiem rozwodowym, ponieważ w myśl art. 34 zd. 2 prawa małżeńskiego (Dz. U. R. P. Nr 48, poz. 270 z 1945 r.) sąd decyduje tylko o przyznaniu żonie rozwiedzionej prawa zachowania nazwiska jej b. męża. Nieprzyznanie tego prawa nie może być rozumiane, że nazwisko b. męża podlega specjalnej ochronie w stosunku do rozwiedzionej żony i że ogranicza tym samym kompetencje władzy administracyjnej, o ile cohdzi o stosowanie przepisów wspomnianego dekretu z dnia 10.XI 1945 r.

A. M.

KRONIKA

Wytyczne w sprawach wymiaru podatku od nieruchomości i od lokali.

Okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 8.XI.1949 r. Nr 101 (Dz. Urz. M. A. P. Nr 48, poz. 352) zawiera wyjaśnienia i zarządzenia, co do stosowania przepisów dekretu z dnia 20.III.1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 40, poz. 198 z 1947 r. z późniejszymi zmianami) w zakresie podatku od nieruchomości.

W szczególności okólnik ten omawia kwestię opodatkowania gruntów pod budynkami, podstawę podatku od nieruchomości w odniesieniu do użytkowej części budynku oraz ulgi dla nowowznoszonych budowli.

Nieruchomości zamienne.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2.VIII.1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 47, poz. 355) ustaliło właściwość Ministra Administracji Publicznej i władz administracji ogólnej w zakresie spraw, wynikających z dostarczania nieruchomości zamiennych wzamian za nieruchomości niezbędne dla realizacji narodowych planów gospodarczych.

W związku z tym Minister Administracji Publicznej w okólniku Nr 103 z dnia 14.XI.1949 r. ustalił jakie sprawy tego rodzaju należą do właściwości starosty (prezydenta miasta), jakie zaś sprawy należą do właściwości wojewody (Dz. Urz. M. A. P. Nr 49, poz. 359).

Organizacja we władzach administracji ogólnej służby ochrony roślin i oceny nasion.

Zarządzenie Ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Administracji Publicznej z dnia 7.XI.1949 r. (Dz. Urz. M. A. P. Nr 50, poz. 363) wprowadza pewne zmiany do zarządzenia Ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 12.II. 1948 r. (Dz. Urz. M. A. P. Nr 14, poz. 111).

Dostarczanie danych wydziałom samorządowym urzędów wojewódzkich z zakresu gospodarki mieszkaniowej.

Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 19 października 1949 r. Nr D. II.201/49/49 wydany zgodnie z wnioskiem Ministra Administracji Pub-

licznej z dnia 29.IX.1949 r. Nr EG. IV/2/1960 w sprawie gospodarki mieszkaniowej podaje władzom podległym wskazówki i wyjaśnienia w tej sprawie (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 36, poz. 251 z dnia 27.X.1949 r.).

Egzekucja administracyjna radiofonicznych opłat abonentowych.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 31 października 1949 r. Nr D.XI/14373/6/49 w przedmiotowej sprawie (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 37, poz. 259 z dnia 17.XI.1949 r.).

Oświadczenia i wypłaty na rzecz cudzoziemców zatrudnionych w Polsce.

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu z dnia 2.XII.1949 r. Nr 38, poz. 265 umieszczone zostało zarządzenie Komisji Dewizowej Nr 48 z dnia 13.X.1949 r. w sprawie świadczeń i wypłat na rzecz cudzoziemców zatrudnionych w Polsce.

Usprawnienie otwartej pomocy lekarskiej dla chorych ubezpieczonych.

Pomimo wydania w pierwszej połowie 1949 r. szeregu okólników, mających na celu usprawnienie otwartej pomocy lekarskiej dla chorych ubezpieczonych stwierdzono, że dotychczasowy stan tej pomocy nie jest zadowalający. Spowodowane to jest przede wszystkim ograniczoną liczbą godzin przyjęć lekarzy oraz szczupłością pomieszczeń, przeznaczonych na ambulatoria i poczekalnie.

Wskutek tego lekarze, przeciążeni są nadmierną liczbą chorych i nie są w stanie przeprowadzić badania na należytym poziomie, chorzy zaś są narażeni na długie nieraz oczekiwanie w poczekalniach lekarzy, częstokroć ciasnych i dusznych.

W celu usunięcia takiego stanu rzeczy Minister Zdrowia w porozumieniu z Ministrami Pracy i Opieki Społecznej i Administracji Publicznej pismem okólnym z dnia 20.IX.1949 r. Nr L. 9600/49 zalecił wojewodom ustalenie szczegółowego i jednolitego planu reorganizacji otwartej pomocy lekarskiej dla chorych ubezpieczonych w kierunku zapewnienia tym chorym poprawy świadczeń przez jak najbardziej celowe wykorzystanie zakładów społecznej służby zdrowia ze szczególnym uwzględnieniem większych skupisk.

Pismo to okólne zarządza powołanie w tym celu komisyj, ustala skład tych komisyj oraz zasady, na których plan reorganizacji tej pomocy lekarskiej powinien się opierać (Dz. Urz. Min. Zdr. Nr 20, poz. 152 z dnia 15.X.1949 r.).

Utworzenie Centralnej Wojewódzkiej Poradni Sportowo-Lekarskiej.

Ministerstwo Zdrowia wydało okólnik Nr 66/49 z dnia 8.XI.1949 r. w sprawie objętej nagłówkiem (Dz. Urz. Min. Zdr. Nr 22, poz. 161 z dnia 15.XI.1949 r.).

GAZETA ADMINISTRACJI

PRZEGLĄD TREŚCI

ROCZNIK XXV z 1949 r.

I. ARTYKUŁY.

ADMINISTRACJA OGÓLNA.

ARBITRAŻ.

DOSTAWY, ROBOTY I USŁUGI

patrz

ROBOTY PUBLICZNE.

GÓRNICTWO.

KONTROLA.

NIERUCHOMOŚCI.

OBYWATELSTWO.

OGRODY DZIAŁKOWE.

PLANOWANIE.

PRAWO PAŃSTWOWE.

PRAWO PROCESOWE.

PRAWO — TEORIA PRAWA.

ROBOTY PUBLICZNE.

SAMORZĄD.

STAN CYWILNY.

STATYSTYKA.

WSPÓŁZAWODNICTWO.

WYWŁASZCZENIE.

WYZNANIA.

ZAGRANICZNE USTAWODAWSTWO

RÓŻNE.

Strona

GŁOSOWANIE.

KURATOR.

OBYWATELSTWO.

PODATKI KOMUNALNE.

POSTĘPOWANIE ADMINISTRACYJNE.

POŻARNICTWO.

SAMORZĄD.

DEWIZY itp.

DZIECKO.

DZIENNIK URZĘDOWY MAP.

EGZEKUCJA ŚWIADCZEŃ.

EWIDENCJA LUDNOŚCI, STAN CYWILNY itp.

FLAGI, GODŁA, PIECZĘCIE itp.

FUNDACJA itp.

GORZELNICTWO.

GRANICA.

INWALIDZI

KONFISKATA.

KORESPONDENCJA.

KSIĘGI RACHUNKOWE.

KULTURA FIZYCZNA.

LASY.

MAJĄTKI OPUSZCZONE I PONIEMIECKIE.

MIESZKANIOWE SPRAWY.

MŁYNARSTWO.

NIERUCHOMOŚCI.

OCHRONA ROŚLIN.

ODSTĘPSTWO OD NARODOWOŚCI

OSZCZĘDNOŚĆ.

PLANOWANIE.

PODATKI, OPŁATY itp.

PODWODY.

POMOC PRAWNA.

PORZĄDEK PUBLICZNY.

POSTĘPOWANIE KARNO-ADMINISTRACYJNE.

POSTĘPOWANIE PRZYMUSOWE.

POSZUKIWANIE OSÓB.

POŻARNICTWO.

PRZEDSIĘBIORSTWA.

RADIO.

RADY NARODOWE.

SAMOCHODY.

SAMORZĄD.

STOŁÓWKI PRACOWNICZE.

ŚWIADCZENIA.

TEATRY ŚWIETLNE.

TELEFONY itp.

TESTAMENTY.

TRZODA CHLEWNA.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE.

UBÓJ.

URZĘDNICY.

WODA.

WOJSKO.

WYWŁASZCZENIE.

ZAGRANICA.

ZBOŻE.

ZDROWIE.

Strona

ZWIĄZKI ZAWODOWE.

OD WYDAWNICTWA

Abonentów zalegających z opłatą prenumeraty prosimy o jak najrychlejsze jej wyrównanie.

TREŚĆ POPRZEDNIEGO ZESZYTU 9—11/49:

WARUNKI PRENUMERATY:

Prenumerata kwartalna wynosi 250 zł wraz z przesyłką. Prenumeratę wpłacać należy na konto P. K. O. nr I-977 (brzmienie konta: Ministerstwo Administracji Publicznej „Gazeta Administracji").

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Al. Ujazdowskie 9 (Ministerstwo Administracji Publicznej), pokój 49.

B-103232

Tłoczono 4 000 egzemplarzy.

Drukarnia Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa, ul. Nowowiejska 6.

Objętość $3^3/_4$ arkusza. Papier płaski satynowany kl. VII 70 g.

Zam. nr 158. Oddano do składu 18.II 1950 r. Druk ukończono 17.III 1950 r.